

# Józef Krętosz

---

## Parafia i kościół w Bronowie w latach 1877-1939

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 11, 233-264

---

1978

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF KRĘTOSZ

## PARAFIA I KOŚCIÓŁ W BRONOWIE W LATACH 1877—1939\*

### WSTĘP

Wioska Bronów jest bardzo mała (w ciągu jej istnienia liczba mieszkańców nigdy nie przekraczała 1000), stąd też brak zupełnie osobnych opracowań na jej temat, a informacje o niej w innych opracowaniach są nikłe. W związku z tym podstawę źródłową tej pracy stanowią archiwalia opublikowane drukiem oraz znajdujące się w archiwach. Szczegółowo zostało wykorzystane stosunkowo bogate archiwum parafialne w Bronowie. Zbadano też zasoby archiwów: parafialnego w Rudzicy, gdzie Bronów należał zanim tu utworzono parafię, dawnych archiwów powiatowych w Bielsku i Cieszynie, archiwów diecezjalnych w Katowicach i Wrocławiu. Materiał został zgrupowany w trzech zasadniczych rozdziałach: parafia i jej organizacja, obiekty sakralne na terenie parafii oraz życie religijnoduszpasterskie w parafii.

### I PARAFIA I JEJ ORGANIZACJA

#### 1. Ośrodek duszpasterski o charakterze filialnym

W drugiej połowie XIX w. na terenie archidiecezji wrocławskiej budowano wiele nowych kościołów, tworzono nowe parafie, przy poparciu ówczesnych biskupów wrocławskich. Proces ten można zauważyć szczególnie na terenie Górnego Śląska, gdzie wraz z powstaniem nowych kopalń i osiedli wznoszono nowe kościoły. Inna była sytuacja na Śląsku Cieszyńskim, zwłaszcza na wsiach, gdzie aby mógł powstać kościół i parafia, musiał znaleźć się fundator, o co nie było łatwo.

Przykra była dla mieszkańców małej wioski Bronów zależność od parafii Rudzica. Uciążliwe było chodzenie co niedzielę, a nieraz i w tygodniu, do kościoła w Rudzicy odległego o około 1—2 godzin drogi w jedną stronę i to pod górę. Młodzież, np. uczęszczająca na tzw. „powtarzające

---

\* Artykuł jest skrótem monografii *Dzieje parafii Bronów w latach 1877—1939*, pisanej pod kierunkiem ks. prof. dra Bolesława Kumora, z okazji zbliżającego się w 1977 roku 100-lecia kościoła pod wezwaniem Serca Pana Jezusa w Bronowie, w dekanacie czechowickim, w diecezji katowickiej.

się nauki", odbywające się po południu w kościele parafialnym w Rudzicy, zabierała ze sobą na drogę chleb i wracała do domu dopiero po nieszporach, czy drodze krzyżowej w Wielkim Poście<sup>1</sup>. Duża odległość od kościoła nie pozwalała mieszkańcom Bronowa na żywszy udział w nabożeństwach.

W latach 1870—1871 znalazło się na terenie Bronowa kilku „zapaleńców Bożych”, którzy rzucili wśród miejscowej ludności, liczącej w roku 1862 zaledwie 570 katolików, hasło zbudowania własnej świątyni<sup>2</sup>. Sprawa ta nie była łatwa dla mieszkańców Bronowa, gdyż 20 lat wcześniej dotknęła Śląsk Cieszyński straszna klęska głodu i zaraza. W okresie tym w ciągu niespełna półtora roku (1847—48) zmarło na terenie Bronowa 290 ludzi<sup>3</sup>.

Nie było też na terenie wioski wielkiego właściciela, który patronowałby budowie, więc patronem budowy nowej świątyni miała zostać gmina Bronów i jej mieszkańcy. Budową kościoła zainteresowani byli w większości tylko małorolni zagrodnicy i chałupnicy, gdyż z niewiadomych przyczyn sprzeciwiło się projektowi budowy własnego kościoła kilku miejscowych bogatszych chłopów<sup>4</sup>.

Wyżej wspomnianymi „zapaleńcami Bożymi”, propagującymi budowę własnej świątyni byli: Jerzy Filapek, Maciej Kuboszek, wójt gminy Bronów i Maciej Dzida — miejscowy karczmarsz. Jerzy Filapek, główny inicjator budowy kościoła, odbył nawet w tej intencji podróż do Ziemi Świętej i do Rzymu oraz wysunął propozycję, by świątynia była poświęcona Sercu Jezusowemu. Propozycja została przyjęta, zwłaszcza że wielu ówczesnych mieszkańców Bronowa było aktywnymi członkami Apostolstwa Serca Jezusowego w Rudzicy<sup>5</sup>.

Jerzy Filapek założył komitet budowy, ale bez formalnej spółki budowlanej. Na czele komitetu budowy stanął wójt gminy Maciej Kuboszek. Poseł do Sejmu Śląskiego w Opawie, ks. Paweł Świeży, załatwił w r. 1872 zezwolenie na publiczną zbiórkę na ten cel na terenie całego Śląska Cieszyńskiego. Zbiórką zajęli się zelatorzy Apostolstwa Serca Jezusowego J. Machalica i F. Matuszyński, którzy zebrali w krótkim czasie na ten cel około 2000 florenów. Na pierwszym posiedzeniu Komitetu Budowy zadeklarowano na ten cel 3000 zł reńskich. Stan finansów, jak na początek, był więc zadowalający. Pozostał problem gruntu pod budowę kościoła. Wprawdzie gospodarze Michał Burejza i Jan Filapek zadeklarowali na ten cel swój grunt, ale z niewiadomych przyczyn wycofali się. Znaleźli się na szczęście inni ofiarodawcy. Po oglądnięciu miejsc na gruntach Jerzego Struska, Jana Wilczka i karczmarza Macieja Dzidy, przy udziale księży proboszczów J. Knopka i A. Rychtarskiego z Międzyrzecza i Ligoty uznano parcelę Macieja Dzidy za najodpowiedniejszą na ten cel.

Na wiosnę 1873 r. zaczęto zwozić z Jasienicy i Łaz kamienie na budowę. Równocześnie gaszono wapno, wypalano cegłę oraz kopano doły

<sup>1</sup> Z relacji ustnej Stefanii Krętosz, ur. w 1905 r.

<sup>2</sup> A. Pr. B. *Promulgationes Parochii Riegersdorfii 1862*, fol. 3—4.

<sup>3</sup> A. Pr. B. *Metrica copulatorum et mortuorum Ecclesiae Parochialis Riegersdorfis ab a. 1785 respectu pagii Braunau*.

<sup>4</sup> A. Pr. B. *Kronika parafii Bronów (zapiski ks. Jana Kunza)*, 4.

<sup>5</sup> Por. czasopismo „Apostolstwo Serca Jezusowego”. Kraków, roczniki 1865—1880.

pod fundamenty. Robotą nie była łatwa, gdyż w lipcu tegoż roku panowała susza, musiano więc wozić wodę końmi z rzeki. Następnego roku dnia 19 III 1874 w uroczystość św. Józefa ks. J. Knopek z Międzyrzecza w asyście ks. proboszcza Błażeja z Rudzicy i ks. proboszcza A. Rychtarskiego z Ligoty poświęcił kamień węgielny pod budowę kościoła. Na uroczystość tę przybyli w procesji parafianie z Rudzicy ze swym proboszczem. Przy zakładaniu i poświęcaniu kamienia węgielnego pod kościół w Bronowie, złożone zostały przez ks. Antoniego Knopka z Międzyrzecza następujące pamiątki przywiezione z Ziemi Świętej i Włoch przez Jerzego Filapka, jednego z trzech organizatorów budowy kościoła: proszek z cegły z domku Loretańskiego, kilka kamińców: z góry Karmel, z Jordanu, z Góry Oliwnej, z Morza Galilejskiego, z sadzawki Siloe, z góry Tabor i z puszczy św. Jana Chrzciciela. Przedmioty te wyszczególniłem dla ścisłości historycznej samego faktu, nie wnikając w ich autentyczność<sup>6</sup>.

Tuż po wmurowaniu kamienia węgielnego rozpoczęto samą budowę, którą kierował bezpłatnie mistrz murarski z Bronowa Józef Szkucik, według planu sporządzonego przez Rosta z Białej. Roboty ciesielskie wykonywał także bezpłatnie miejscowy mistrz ciesielski Józef Mitrega. Wszelkie inne prace, czy to fachowa pomoc murarska, czy zwózka materiału, były wykonywane bezpłatnie, za tzw. „pobaby” — czyli jedynie za posiłek. Organizatorzy budowy, oprócz dostarczania materiałów, dawali ludziom otuchy i troszczyli się o jedzenie. Np. Jerzy Filapek, wg opowiadań, dostarczał codziennie miodu ze swojej niemałej pasieki<sup>7</sup>.

Tempo pracy musiało być bardzo duże, skoro w niespełna siedem miesięcy ukończono stan surowy kościoła. W dniu 29 X 1874 r. odbyła się uroczystość poświęcenia wieży kościoła, a także zawieszono oraz poświęcono trzy dzwony, ufundowane przez mieszkańców Bronowa. Dokładna relacja z tych uroczystości znajduje się w „Gwiazdce Cieszyńskiej” z 1874 roku<sup>8</sup>.

Mieszkańcy Bronowa nie tylko świadczyli darmową pracę przy budowie kościoła, ale również składali duże datki i ustanawiali fundacje, każdy według swoich możliwości. Godny odnotowania jest fakt, że drzewo na ławki do nowego kościoła ofiarowali miejscowi ewangelicy z Bronowa i Międzyrzecza z rodziną Twardzików na czele. Jak się okaże później, nie będzie to jedyny dowód życzliwości miejscowych protestantów wobec katolików Bronowa<sup>9</sup>. Oprócz tego wielu parafian budowało przedmioty do wyposażenia kościoła. Wspomnę o tym w rozdziale poświęconym obiektom sakralnym<sup>10</sup>.

Biskup wrocławski H. Förster pismem z dnia 30 V 1877 r. udzielił pełnomocnictwa do poświęcenia kościoła Serca Jezusowego w Bronowie, wraz z zezwoleniem na odprawianie Ofiary Mszy św. i polecił księżom w Rudzicy, aby wszystkim słusznym żądaniom gminy Bronów, jeśli to tylko nie spowoduje zmniejszenia liczby nabożeństw w kościele parafialnym, ofiarnie zadośćuczynić<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> A. Pr. B. Księga Apostolstwa Serca Jezusowego w Bronowie, 4—6.

<sup>7</sup> Z ustnej relacji wnuczki Jerzego Filapka.

<sup>8</sup> Z *Cieszyńska i okolicy*. „Gwiazdka Cieszyńska” R. 1874, nr 36, (21 XI) 5.

<sup>9</sup> A. Pr. B. Księga Apostolstwa Serca Jezusowego w Bronowie, 7.

<sup>10</sup> Tamże, 4.

<sup>11</sup> A. Pr. B. Inventarium primo loco Ecclesiae... Riegersdorfensis, fol. 206.

Poświęcenie kościoła, na razie filialnego, w Bronowie odbyło się w dzień odpustu Serca Pana Jezusa w niedzielę dnia 10 czerwca 1877 r. Aktu poświęcenia dokonał wikariusz generalny z Cieszyna ks. bp J. Sniegoń, po czym odprawił uroczystą Mszę św. w asyście ks. dziekana Knopka z Międzyrzeczy, ks. Błażeja z Rudzicy i ks. Rychtarskiego, proboszcza z Ligoty, po raz pierwszy w nowo zbudowanym kościele. W uroczystości tej wzięła udział duża liczba wiernych z okolicznych wiosek, którzy przybyli w procesjach. Bardzo liczny był też udział duchowieństwa ze Śląska Cieszyńskiego<sup>12</sup>.

Kościół w Bronowie był przez 23 lata kościołem filialnym. Za życia ks. proboszcza Błażeja Msze św. i nabożeństwa odprawiane tu były nieregularnie. Od r. 1878 nowy proboszcz Rudzicy, ks. T. Śliwka, ustalił porządek nabożeństw w filialnym kościele w Bronowie. W każdą trzecią niedzielę miesiąca jeden z księży z Rudzicy odprawiał Mszę św. z kazaniem za opłatą 3 zł reńskich. Poza tym w tygodniu na życzenie parafian odprawiano Mszę św. również za 3 zł reńskie. Pogrzeby odbywały się zgodnie z życzeniem zmarłego w Bronowie albo w Rudzicy. Pierwszą osobą, która wyraźnie zażądała, aby pochowano ją na cmentarzu w Bronowie była panna Zbijowska, zamieszkała w domu nr 76. Chrzty odbywały się przez pewien czas w Bronowie, potem znowu w Rudzicy. Organizatą był wówczas mistrz budowniczy, zwany z niemiecka „paler” Józef Szkucik, uczeń organisty rudzickiego Zębola<sup>13</sup>.

## 2. Powstanie samodzielnej parafii

Tuż po uroczystym poświęceniu kościoła mieszkańcy Bronowa rozpoczęli starania o utworzenie samodzielnej parafii. Jak wiadomo, na terenie Bronowa nie było żadnego wielkiego właściciela ziemskiego, który mógłby przejąć obowiązki patrona przyszłej parafii. Ciężar ten spadł więc na samych parafian, a w konkretnym wypadku na ich prawnego reprezentanta — gminę Bronów. Kościół wprawdzie zbudowano bardzo szybko, bo od rzucenia hasła o budowie kościoła do jego poświęcenia upłynęło zaledwie 7 lat, ale nikt chyba nie przypuszczał, że na utworzenie samodzielnej parafii trzeba będzie czekać aż 23 lata. Dnia 23 marca 1878 r. złożono prośbę za pośrednictwem generalnego wikariatu w Cieszynie do Kurii Wrocławskiej<sup>14</sup>. Ujawniły się trudności, na razie nie do pokonania. Kuria Wrocławska w odpowiedzi z dnia 6 IV 1878 r. zdecydowanie sprzeciwiła się tej prośbie uzasadniając swą odmowę tym, że<sup>15</sup>:

1. Odległość od kościoła w Rudzicy nie jest tak znaczna i zezwolenie na utworzenie nowej, samodzielnej placówki duszpasterskiej nie jest konieczne.
2. Proboszcz z Rudzicy po odłączeniu się Bronowa mógłby ponieść znaczne straty finansowe, a gmina nie mogłaby wpłacić mu takiego kapitału, z którego odsetki stanowiłyby pełne odszkodowanie za utratę należności z tytułu stuły.
3. W Bronowie nie ma ani budynku mieszkalnego, ani kapitału niezbędnego do utrzymania proboszcza czy lokalisty, który musiałby prowadzić gospodarstwo na swoje utrzymanie.
4. Nie

<sup>12</sup> A. Pr. B. Księga Apostolstwa Serca Jezusowego w Bronowie, 8.

<sup>13</sup> A. Pr. B. Kronika filialna Bronowa, 5—6.

<sup>14</sup> A. Pr. B. Inventarium primo loco Ecclesiae... Riegersdorfensis, fol. 261—262.

<sup>15</sup> Tamże, 266—269.

postarano się też o odpowiednie fundusze na potrzeby kultu, jak pobyry dla służby kościelnej: organisty, kościelnego itp. Gmina Bronów musiałaby w takim wypadku postarać się dla proboszcza o ogród, probostwo i pewien zabezpieczony kapitał, z którego odsetki dałyby proboszczowi oprócz stuły, pobory w wysokości 600 guldenów austriackich. Do wyżej przytoczonych argumentów dołączył bp Förster, który pismo Kurii sam podpisał, ciekawe upomnienie dla mieszkańców Bronowa: „... czy gmina Bronów będzie jeszcze w stanie, po poniesieniu tak wielkich kosztów budowy ponieść nowe ofiary, w to wątpimy i upominamy gminę Bronów jak najbardziej, by na razie zadowolila się i podziękowała za to, co jej zezwolono, a co jest potrzebne dla zbawienia dusz...”<sup>16</sup>.

Prośby o utworzenie parafii ponawiano kilkakrotnie, lecz bez większego skutku<sup>17</sup>, głównie z powodu nieprzychylnego stanowiska proboszcza rudzickiego ks. Błażeja w tej sprawie. Najczęściej jako argument wysuwał on brak odpowiedniego mieszkania dla księdza. Wobec tego bardzo szybko zapadła decyzja budowy domu dla przyszłego proboszcza. Były to lata 1883—1885. Nowe trudności wynikły ze strony miejscowego Urzędu Gminnego, który nie chciał wydać zezwolenia na budowę nowego probostwa. Wobec tego rozpuszczono plotkę, że ma to być budowa domu dla dzwonnika, ale i to nie pomogło. Wreszcie Maciej Dzida, na którego parceli stał już kościół, zażądał zezwolenia na budowę domu i uzyskał je. W ten sposób można było rozpocząć budowę probostwa. Plany sporządził i budową kierował Józef Szkucik, miejscowy organista, natomiast robotę ciesielską wykonywał Józef Mitrega. Probostwo budowano z cegły, która pozostała z budowy kościoła. W ten sposób budynek zbudowano bez większych kosztów, a przede wszystkim bez długów. Na razie urządzono jeden pokój (dzisiejsza kancelaria) dla przyjmowania celebryjących w miejscowym kościele księży<sup>18</sup>.

W 1898 r. przełamano wreszcie trudności uniemożliwiające utworzenie samodzielnej parafii w Bronowie. Fundusz dotacyjny na ten cel wynosił zaledwie 1200 zł r. Z okazji 50-lecia rządów cesarza Franciszka Józefa V (1848—1916) ogłoszono akty prawne jako wolne od opłaty stempowej. Postanowiono z tej okazji skorzystać, a dopingiem w tej sprawie były starania gminy Dziedzice o odłączenie się od parafii w Czechowicach<sup>19</sup>. Od Pawła Kopcia, który kierował staraniami gminy Dziedzice dowiedziano się, że pewien urzędnik w Opawie, Petryn, popiera i załatwia tego rodzaju sprawy. Wysłano delegację do Opawy (Maciej Dzida, Jerzy Kuboszek i Franciszek Kopeć) i Petryn rzeczywiście sprawą pokierował, dając delegatom listy do odpowiednich instancji. Delegaci udali się wprost do Cieszyna i trafili na odbywającą się w tym czasie konferencję Generalnego Wikariatu, na której był obecny ówczesny proboszcz z Rudzicy ks. Tytus Śliwka. Delegaci wprowadzeni do sali obrad przez kanclerza ks. Krusa, oddali list ze swoją prośbą. Wikariusz Generalny zwrócił się zaraz z zapytaniem do obecnego na sali proboszcza z Rudzicy, co powie na tę prośbę. Ten oświadczył krótko i bez wahania: „ja pozwalam, niech mają, rzecz załatwiona”. Było to jesienią 1898 r., a już kilka

<sup>16</sup> Tamże, 269.

<sup>17</sup> Tamże, 274—280.

<sup>18</sup> A. Pr. B. Kronika parafii Bronów, 7—8.

<sup>19</sup> Tamże, 11—15.

dni później wyznaczono komisję do Bronowa. Komisja ta przybyła w składzie: dr Dybowski z sądu w Cieszynie, zarządca dóbr z Rudzicy, ks. prob. T. Śliwka i niektórzy obywatele z Rudzicy, Landeka i Hownicy. Zarządca dóbr rudzickich i delegacja z Landeka, nie sprzeciwiali się odłączeniu się Bronowa. Jedynie delegacja Rudzicy i Hownicy zażądała 5 tys. florenów z tytułu odstępnego. Spisano więc odpowiedni protokół, który Petryn miał dostarczyć do sądu krajowego w Opawie celem rozstrzygnięcia tej sprawy. Sąd w Opawie orzekł, że Bronów nie jest zobowiązany płacić żadnego odstępnego dla macierzystej parafii w Rudzicy. Argument sądu był tu bardzo ciekawy: „przy Rudzicy pozostanie jeszcze dosyć gmin, które mogą tamtejszy kościół utrzymać, skoro sam jeden Bronów zdecydował się na utrzymanie swojej parafii”. Dla formalności zgodzono się na zapłacenie Rudzicy 420 zł r. tytułem stułowego<sup>20</sup>. Równocześnie dr J. Dybowski z Cieszyna udzielił rady, jak przeprowadzić sprawę z gminą, która miała objąć patronat nad nowo powstałą parafią. Na posiedzeniu gminy uchwalono patronat nad parafią Bronów, zgodny z zasadami Józefińskiej polityki wobec Kościoła. Zasady tego patronatu były następujące<sup>21</sup>: 1. Wybór proboszcza. Generalny Wikariat przedstawia 3 kandydatów, a gmina wybiera sobie z nich proboszcza. 2. Służbę kościelną mianuje i zatwierdza proboszcz, a zarząd gminy przedstawia kandydatów. W razie sprzeciwu proboszcza, gmina zobowiązana jest przedstawić nowych kandydatów. 3. Powołanie gminnego komitetu kościelnego. W Bronowie skład był następujący: Józef Kuboszek — przełożony gminy i członek komitetu kościelnego, Franciszek Zuber — wydziałowy gminy, Maciej Dzida — radny gminy, Józef Dzida — wydziałowy gminy.

Dekret erekcyjny parafii Bronów wydany został przez Generalny Wikariat w Cieszynie w dniu 12 V 1900 r.<sup>22</sup>. Równocześnie został rozpisany konkurs proboszczowski na nowo utworzoną parafię w Bronowie do dnia 23 VI 1900 r.<sup>23</sup>. Generalny Wikariusz w dniu 12 VII 1900 roku przedstawił gminie tabelę kwalifikacyjną kandydatów na urząd proboszcza<sup>24</sup>: 1. Ks. Augustyn Figwer, wiek 40 lat i 8 lat kapłaństwa; dotychczas był na trzech placówkach, mówił po polsku i po niemiecku; 2. Ks. Józef Adamus, 35 lat życia, 10 lat kapłaństwa; 3. Ks. Jan Hess, 33 lata życia i 7 lat kapłaństwa, pracował dotychczas na siedmiu placówkach.

Ci trzej kandydaci złożyli podania do urzędu gminnego w Bronowie, przy czym jedynie ks. A. Figwer złożył podanie w języku polskim, dwaj pozostali zaś w języku niemieckim<sup>25</sup>. Na posiedzeniu ówczesnej rady gminnej w dniu 18 VII 1900 r. wybrano ks. Augustyn Figwera 10 głosami na 12 możliwych<sup>26</sup>. Parafianie wybierając proboszczem ks. Figwera, najstarszego z kandydatów, dali wyraz pragnieniu, iż chcą człowieka doświadczonego, Polaka. Dekretem Generalnego Wikariatu z dnia 30 VIII 1900 r. ks. Augustyn Figwer, wybrany przez gminę-patrona, został mia-

<sup>20</sup> Tamże (zapiski ks. J. Kunza), 12.

<sup>21</sup> A. Pr. B. Rewers zawierający prawa i obowiązki gminy Bronów odnośnie do kościoła i probostwa w Bronowie. Wypis aktu notarialnego z dnia 15 VI 1899 r.

<sup>22</sup> A. D.K. Akta lokalne. Ogólne. Bronów. T. 1. Lb. XII, 47.

<sup>23</sup> „Gwiazdka Cieszyńska” R. 53: 1900, nr 20, 236.

<sup>24</sup> A.D.K. Akta lokalne. Obsadzenie. Bronów, T. I. 1802—1904, 54—55.

<sup>25</sup> Tamże, fol. 1—53.

<sup>26</sup> Protokół z wyboru pierwszego proboszcza w Bronowie. Tamże, 47.

nowany pierwszym proboszczem w Bronowie<sup>27</sup>. W ten sposób stało się zadość wieloletnim staraniom miejscowej ludności, która nie tylko wybudowała własny kościół, ale uzyskała własnego księdza, którego sama podjęła się utrzymywać. Atmosferę radości oddają świetnie numery „Gwiazdki Cieszyńskiej” tamtego okresu w stałej rubryce doniesień z Cieszyna i okolicy. Sama uroczystość powitania nowego proboszcza odbyła się w niedzielę dnia 14 X 1900 r.<sup>28</sup> Na powitanie proboszcza przyozdobiono pięknie kościół i obejście, ustawiono dwie bramy powitalne. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 14-tej, kiedy wyjechał na powitanie proboszcza oddział konny, za nim związek weteranów i procesja prowadzona przez tymczasowego administratora ks. St. Kluska. Nowego proboszcza w parafii przywitał Maciej Dzida, który przedstawił przybyłemu proboszczowi parafię i atmosferę w niej panującą. Wystąpiły dzieci z kwiatami, po czym odbyła się uroczysta procesja dookoła kościoła, dziękczynne *Te Deum* i błogosławieństwo sakramentalne. Cała parafia wyrażała swoją radość wieczorem przy hukach moździerzy i ogniu rakiet, jak to było w zwyczaju na Śląsku Cieszyńskim, oraz przy oświetlonej wieży kościoła. Na zakończenie urządzono pochód z muzyką i pochodniami.

Instalacja proboszcza ks. Augustyna Figwera odbyła się w 2 tygodnie później w niedzielę 28 X 1900 r. W obecności ks. kanclerza Krusa z Cieszyna, ks. dziekana Bulowskiego, wikariusza Szuberta i wielu innych księży z okolicy oraz wiernych Bronowa i sąsiedztwa, ks. proboszcza z Ligoty jako świadka i Macieja Dzidy prawnego przełożonego gminy. Ks. Figwer przejął z rąk Macieja Dzidy kościół, przyległy cmentarz, probostwo z zabudowaniami gospodarczymi i należącym do nich inwentarzem. Dekret nominacyjny ks. Figwera przeczytał Ks. Kanclerz Krus w obecności zebranego ludu po łacinie, potem przetłumaczył na język polski.

Na koniec warto przytoczyć niektóre myśli z przemówienia wygłoszonego przez urzędowego delegata Generalnego Wikariatów w Cieszynie ks. kanclerza Krusa: „Utworzenie samodzielnej parafii jest nagrodą za przywiązanie Bronowian do Kościoła. Wymienione zabudowania i inwentarz, zorganizowane własnymi skromnymi środkami, przekazane proboszczowi świadczą o tym, jak głębokie było pragnienie Bronowian posiadania swojego proboszcza i wynikające stąd starania z towarzyszeniem piętrzących się trudności i przeszkód. Za to wszystko jest teraz nagrodą fakt, że tutejsza gmina posiada już własną placówkę duszpasterską, bezpośrednio podległą biskupowi”<sup>29</sup>.

### 3. Granice parafii i jej przynależność administracyjna

Pierwsza wzmianka o Bronowie pochodzi z XVI wieku, kiedy to książę cieszyński Fryderyk Kazimierz w r. 1566 nadał Bielsku przywilej propinacyjny, zobowiązując sąsiednie wsie, w tym i Bronów, do konsumpcji piwa i wina pochodzącego z miejskich browarów<sup>30</sup>. Bronów należał do

<sup>27</sup> A.D.K. Akta lokalne. Obsadzenia. Bronów, T. I, 1802—1904, fol. 56.

<sup>28</sup> „Gwiazdka Cieszyńska” R. 53: 1900, nr 44, 525; nr 45, 538.

<sup>29</sup> Tamże, nr 45, 458.

<sup>30</sup> W. Kuhn, *Die innere Entwicklung von Bielitz in Mittelalter*, Poznań 1926, 48.



dóbr cieszyńskich. Wskutek marnej gospodarki książąt cieszyńskich sprzedano część dóbr celem ratowania ich gospodarki w r. 1573. Utworzono samodzielne dominia: bielskie, strumieńskie, skoczowskie, frydenczackie, frysztańskie; przy czym strumieńskie i skoczowskie zdołano odkupić. Władzę nad tymi dobrami książęta cieszyńscy całkiem utracili, tak że szlachta bielska podlegała zupełnie władcy bielskiemu. Dotyczyło to również wsi oraz właściciela Bronowa<sup>31</sup>. W roku 1800 figurował Sułkowski jako patron nowo powstałej lokalii w Ligocie oraz jako właściciel wsi Bronów po uwłaszczeniu chłopów i po rozdrobnieniu majątku Bronowa. Niedługo potem gmina sama już, jako samodzielna finansowała i patronowała budowie kościoła w Bronowie<sup>32</sup>.

Dominium bielskie, w tym i Bronów, zawsze należały do diecezji wrocławskiej. Do r. 1810 Śląsk Cieszyński wchodził w skład archidiecezji opolskiej. Po wojnie prusko-austriackiej w 1743 r. kiedy Prusy zagarnęły większą część Śląska, a przy Austrii pozostała tylko jego mała część (Śląsk Cieszyński i Opawski) stolica diecezji, Wrocław, znalazła się poza granicami monarchii austriackiej. Były różne próby rozwiązania tego problemu, m.in. proponowano utworzenie samodzielnej diecezji z siedzibą w Cieszynie. Ostatecznie utworzono Generalny Wikariat, posiadający bardzo szerokie uprawnienia<sup>33</sup>. Po odzyskaniu niepodległości na mocy bulli papieża Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas* z 28 X 1925 r. połączono Generalny Wikariat w Cieszynie z Wikariatem Generalnym dla Górnego Śląska i utworzono diecezję z siedzibą w Katowicach<sup>34</sup>. Bronów, wchodzący dotąd w skład Generalnego Wikariatu w Cieszynie, został włączony do diecezji w Katowicach.

Jak podają wizytacje biskupie z XVII i XVIII w. Bronów wchodził w skład dekanatu (archiprezbiteratu) cieszyńskiego. Po utworzeniu dekanatu bielskiego w 1960 roku, Bronów należał do tegoż dekanatu aż do 1955 r., kiedy to powstał dekanat czechowicki, do którego należy aż dotąd.

Jak podają wizytacje biskupów wrocławskich z XVII—XIX w. Bronów należał do parafii Rudzica. Fakt ten potwierdzają dokumenty z archiwum parafialnego w Rudzicy, zaliczając Bronów wraz z Landekiem, Laryszówką, Hłownicą do parafii w Rudzicy. Kiedy na przełomie XVIII/XIX w. utworzono w Ligocie lokalie, leżącą w obrębie dóbr Sułkowskich w Bielsku, były usiłowania, by oderwać Bronów od parafii Rudzica, leżącej w obrębie dóbr Komory Cieszyńskiej. Sułkowski jako właściciel Bronowa musiał być z tego tytułu współpatronem w Rudzicy, co mu nie było na rękę. Nadarzyła się odpowiednia okazja, więc chciał z niej skorzystać. Mieszkańcy Bronowa stawili jednak zdecydowany opór, mimo iż do kościoła do Ligoty byłoby o wiele bliżej niż do Rudzicy. Chcieli bowiem nadal pozostać przy parafii rudzickiej. Zachował się bardzo cenny i ciekawy dokument — petycja mieszkańców Bronowa z 1799 roku, napisana po polsku i podpisana przez 95 przedstawicieli Bronowa, skierowana do biskupa wrocławskiego z prośbą, by ten uniemożliwił plany

<sup>31</sup> W. Sahańek, *Spór o dobra cieszyńskie, zarys dziejów dóbr cieszyńskich*, Roczniki T. P. N. na Śląsku, T. 3: 1931, 170—182.

<sup>32</sup> A. P. C. Kataster gminy Bronów 1790, 1820 (Kat. Ks. Ciesz. 43.45).

<sup>33</sup> J. Londzin, *Historia Generalnego Wikariatu w Cieszynie*, Cieszyn 1927.

<sup>34</sup> R. Buchała, *Polska, NRD, RFN, Watykan a status quo w Europie środkowej*, Katowice 1972, 30—32.

włączenia bronowian do lokalii w Ligocie<sup>35</sup>. Prośba została pozytywnie załatwiona i Bronów nadal należał do parafii Rudzica. Od roku 1877 był filią należącą do tejże parafii. Na filii odbywały się już przedtem niektóre nabożeństwa, śluby, pogrzeby. Ostatecznie w 1900 roku powstała samodzielna parafia Bronów, z własnym duszpasterzem i jest aż po dzień dzisiejszy, z tym, że nie wszyscy pełniący tam swe funkcje duszpasterze byli proboszczami, kilku z nich było tylko administratorami.

Terytorium parafii pokrywa się ściśle z terytorium wioski. Największe skupienie domów jest w przysiółkach „Wieś” i „Siedłoki” — tam są najniższe i zarazem najstarsze numery domów. Z chwilą wybudowania kościoła we „Wsi”, tuż przy granicy z Ligotą całe centrum miejscowości przesunęło się w tę stronę. W takiej sytuacji mieszkańcy „Oblasku” w Ligocie mają zaledwie kilkaset metrów do kościoła w Bronowie, a z Bronowa-Podlas 4—3 km drogi. W takim stanie rzeczy aktywnie uczestniczą w życiu parafialnym wierni spoza wioski i parafii Bronów, którzy mają wiele dalej do swoich macierzystych kościołów w Międzyrzeczu czy Ligocie. W Ligocie chodzi o mieszkańców „Nowego Światu” (na granicy Zabrzega) i „Oblasku”. Tych ostatnich niemiecki geograf Kneifel w początku XIX wieku traktuje jako tworzących samodzielną wioskę. W Międzyrzeczu zaś chodzi o „Franzfeld” (Franzdorf, Franciszkowice), przysiółek uważany przez tego samego geografa za niezależną wioskę<sup>36</sup>. Podobnie „Oblask” i „Franciszkowice” traktują wizytacje biskupie z XVII—XVIII w.

W czasie 70-letniego istnienia parafii w Bronowie bezskutecznie próbowano tuż przed II wojną światową i potem w latach 50-tych tego stulecia przyłączyć te części z parafii Ligoty i Międzyrzecza do bronowskiej parafii. Na przeszkodzie stali niektórzy tamtejsi mieszkańcy, którzy i tak aktywnie uczestniczyli w życiu parafii w Bronowie<sup>37</sup>.

#### 4. Majątek i fundacje

Patronat nad nowo powstałą parafią w Bronowie miała gmina Bronów. Ona to organizowała fundusze na budowę kościoła, probostwa, gdyż taki warunek postawiły mieszkańcom Bronowa władze duchowne<sup>38</sup>. Komitet kościelny, wybrany spośród członków Rady Gminnej, zebrał majątek wysokości 10 000 zł reńskich, z którego odsetków miał być utrzymywany proboszcz. Majątek ten został następująco ulokowany<sup>39</sup>: 1. Prywatne intabulowane obligacje w sumie 3 370 zł r. 2. Pożyczki niezabezpieczone w sumie 1 874 zł r. 3. Obligacje państwowe 3 000 zł r. 4. Książeczki oszczędnościowe w Bielsku i Międzyrzeczu 1 873 zł r. Z całości 260 zł r. ma być przeznaczony na zakup pół morgi (2,28 ha) gruntu pod ogród i budynki gospodarcze. Reszta kapitału była przeznaczona do wypłacenia kongruy (tak nazywano za czasów józefińskich pobory) dla proboszcza rzymskokatolickiej parafii Bronów oraz na opłacenie służby kościelnej. Majątek więc tejże parafii wynosił w sumie 10 000 zł r. w mo-

<sup>35</sup> A. Pr. B. Inventarium primo loco ecclesiae... Riegersdorfiensis ab anno 1805, 72—83.

<sup>36</sup> R. Kneifel, *Topographie der Schlesien*. T. 1. Brünn 1804, 327—340.

<sup>37</sup> A. D. K. Akta lokalne. Ogólne. Bronów, T. 2. LB XIII fol. 245—300 i 306.

<sup>38</sup> A. D. K. Dekret erekcyjny parafii w Bronowie. Akta lokalne. Ogólne. Bronów, T. 1, LB XII, 47.

<sup>39</sup> A. Pr. B. Rewers zawierający prawa i obowiązki Gminy Bronów odnośnie do kościoła i probostwa w Bronowie, wypis z aktu notarialnego 15 VI 1899.

mencie jej powstania. Później do sumy tej dochodziły dochody parafii.

Według wykazu władz w Opawie z dnia 23 III 1915 r. czysty dochód z prebendy Bronów wynosił 1324 koron, 38 halerzy, podczas gdy kongrua miejscowego proboszcza liczyła 1400 koron<sup>40</sup>. Celem uzupełnienia tej kongruy Wikariusz Generalny w Cieszynie w dniu 3 VI 1919 r. wydał polecenie gminie Bronów, by zgodnie z aktem notarialnym uzupełnić niedobór w wysokości 76 koron 62 halerzy<sup>41</sup>. Tymczasem w myśl ustawy dziennej monarchii austriackiej z dnia 28 marca 1918 r., mówiącej o zwiększeniu kongruy duchownym, należałoby powiększyć kongruę proboszcza z 1400 koron na 2200 koron. Stąd Generalny Wikariat zwrócił się w kwietniu 1919 r. do tymczasowego Rządu Krajowego w Cieszynie o przyjęcie różnicy 800 koron na etat funduszu religijnego. Równocześnie Urząd Gminy skierował w maju 1919 r. prośbę do władz o zwolnienie parafii od płacenia stypendiów mszalnych za święta zniesione. Prośbę tę poparł generalny wikariusz, a rząd krajowy Księstwa Cieszyńskiego sprawę zatwierdził w dniu 16 VII 1919 r.<sup>42</sup> Dnia 31 X 1921 r., Tymczasowa Komisja Rządowa Śląska Cieszyńskiego z siedzibą w Cieszynie zawiadomiła miejscowego proboszcza, ks. Jana Kunza, o zwiększeniu kongruy do 1 400 zł r., w myśl ustawy dawnego państwa austriackiego z dnia 28 III 1918 r. i oświadczyła, że ze względu na zbyt niskie dochody parafii Bronów różnica będzie wypłacona z funduszu religijnego przez urząd podatkowy od dnia 1 IX 1921 r.<sup>43</sup>

O tym, że Bronów był faktycznie małą, ubogą parafią świadczą małe, jak na tamte czasy obroty finansowe. Dla ilustracji podam kilka danych (zresztą jedyne znane mi) na podstawie protokołów wizytacyjnych sporządzonych w okresie międzywojennym:

- a) w dniu 30 V 1926 r. przychód wynosił 630 zł., rozchód 600 zł., stan 30 zł.,
- b) w dniu 9 VI 1927 r. przychód tylko 120 zł., rozchód 90 zł., stan 30 zł.,
- c) w dniu 3 V 1936 r. dochód 3031 zł., rozchód 3372 zł., niedobór aż 341 zł.<sup>44</sup>

Obroty w tym roku były dlatego takie duże, ponieważ odnowiono kościoł na zewnątrz, naprawiano sufit i malowano wnętrze kościoła.

Parcela dana pod kościół przez Macieja Dzidę w roku 1872, miała wymiary 35 arów<sup>45</sup>. Na jej terenie powstał kościół, cmentarz, a w latach 1883—1885 wybudowano probostwo<sup>46</sup>. Komitet kościelny, który zebrał fundusz na utrzymanie proboszcza, zakupił z tegoż kapitału  $\frac{1}{2}$  morgi gruntu jako beneficjum proboszczowskie pod zabudowania gospodarcze i ogród<sup>47</sup>. W dniu 25 X 1900 r. przy przekazaniu kościoła nowo przybytemu proboszczowi przez przedstawiciela Rady Gminnej Macieja Dzidę, wymieniono: kościół, cmentarz, probostwo, zabudowania gospodarcze

<sup>40</sup> A. D. K. Akta lokalne. Obsadzenia. Bronów. T. 2. R. 1905—1930, fol. 114.

<sup>41</sup> Tamże, fol. 115.

<sup>42</sup> A. D. K. Akta lokalne. Obsadzenia. Bronów. T. 2. R. 1905—1930, fol. 119—122.

<sup>43</sup> Tamże, fol. 125.

<sup>44</sup> Tamże, t. 2, 16, 22—23, 37—41 (protokoły wizytacyjne).

<sup>45</sup> A. Pr. B. Inventarium primo loco Ecclesiae... Riegersdorfiensis ab anno 1805, fol. 255.

<sup>46</sup> A. Pr. B. Kronika parafii Bronów, 7.

<sup>47</sup> A. Pr. B. Rewers zawierający prawa i obowiązki gminy Bronów odnośnie do kościoła i probostwa w Bronowie. Wypis z aktu notarialnego z r. 1899.

i inwentarz żywy<sup>48</sup>. Kanclerz generalnego wikariatu z Cieszyna ks. Krus w wygłoszonym w tym dniu przemówieniu chwalił mieszkańców za solidne przygotowanie proboszczowi kościoła, cmentarza, probostwa wraz z zabudowaniami gospodarczymi<sup>49</sup>.

Protokół wizytacji biskupiej z roku 1926 podaje, że w Bronowie było 35 arów ziemi będącej beneficjum proboszczowskim. Skromny był więc stały majątek proboszcza, bo w dużej mierze opierał się na kapitale pieniężnym, ulokowanym w różnych miejscach<sup>50</sup>.

Dopiero w roku 1930 proboszcz Bronowa zwrócił się do Kurii w Katowicach o pozwolenie przejęcia 3 084 ha gruntu. Proboszcz w Międzyrzeczu dobrowolnie postanowił odstąpić ten areał. Parafia w Międzyrzeczu posiadała wtedy 62 ha gruntu beneficjum proboszczowskiego i 24 ha gruntu kościelnego. Sprawa przejęcia toczyła się bardzo długo, mimo iż proboszcz z Bronowa ten grunt już uprawiał. Ostatecznie dopiero 9 IV 1948 r. parafia Międzyrzecze odstąpiła aktem darowizny dla Jasienicy 20 195 ha gruntów, a dla Bronowa 3 084 ha z części swoich gruntów beneficjalnych. Tak więc ostatecznie stan majątkowy parafii Bronów w roku 1948 był następujący: 3434 ha gruntu beneficjalnego i 0,35 ha gruntu fundacyjnego<sup>51</sup>.

## II OBIEKTY SAKRALNE W PARAFII

### 1. Kościół parafialny

Jak już poprzednio wspomniano, kościół wybudowano na parceli Macieja Dzidy. W dniu 29 X 1874 r. odbyło się uroczyste poświęcenie wieży nowo w/budowanego kościoła oraz poświęcenie i wciągnięcie na wieżę trzech nowych dzwonów, wykonanych przez firmę Szwaabe z Białej, a fundowanych przez Józefa Bureję z Ligoty — wielki dzwon, Franciszka i Jerzego Donocików z Bronowa — średni dzwon, Jana Filapka z Bronowa — mały dzwon<sup>52</sup>.

Wydatki związane z budową kościoła w stanie surowym wynosiły 10 500 zł r.<sup>53</sup>. Kościół wybudowany został w stylu neogotyckim, modnym pod koniec XIX wieku. Oczywiście jest on skromniutki, z jedną wieżą, drewnianym sufitem, dachem krytym deskami z eternitem. Z prawej strony prezbiterium wybudowano piętrową zakrystię, z małym chórkim na I piętrze.

Wiele przedmiotów należących do wyposażenia kościoła fundowali mieszkańcy Bronowa i osoby spoza wioski<sup>54</sup>. Obraz do głównego ołtarza, przedstawiający Serce Pana Jezusa, namalowany przez krakowskiego malarza Wojciecha Eliasza, kosztujący 200 zł r. ufundowała w roku 1875 Katarzyna Antonik. Figura św. Piotra oraz rzeźby i złocenia wykonane przez A. Flaszę z Heczmarowic koło Kęt, fundowane były częściowo przez Katarzynę Szarmańską, a koszty pokryto częściowo ze składek brackich.

<sup>48</sup> A. Pr. B. Kronika parafii Bronów, 12.

<sup>49</sup> „Gwiazdka Cieszyńska” R. 53: 1900, nr 45 (10, 11), 538.

<sup>50</sup> A. D. K. Akta lokalne. Ogólne. Bronów. T. 2, fol. 19, 22, 33.

<sup>51</sup> Tamże. Akta gruntowe. T. 1, od 1885 r., fol. 51—59 i LO XIII 16, 20.

<sup>52</sup> A. Pr. B. Kronika Apostolstwa Serca Jezusowego w Bronowie, fol. 5.

<sup>53</sup> Tamże, fol. 6—7. (Wykaz wydatków prowadzony przez Macieja Kuboszkę).

<sup>54</sup> Tamże, Księga Apostolstwa Serca Jezusowego w Bronowie, 12.

Świeczniki na główny i boczne ołtarze fundowali: Teresa Feruga, Zuzanna Polok, Zofia Filapek; monstrancję i trzy kielichy fundowali: Niemczyk z Bielska, Jan Tabor z Prus i Zofia Filapek; boczny ołtarz — Jerzy Donocik. Drewno na budowę ołtarzy dostarczył Szeł z Zarzecza. Organy wykonała firma „Klimosz i Dyrschlag” z Rybnika, zaś roboty stolarskie przy nich wykonał Bulowski z Zarzecza. Drzwi, schody do wieży, okna i ławki wykonał F. Rojczyk z Bronowa. Stacje Drogi Krzyżowej namalował Franciszek Kasta ze Strumienia, kamień zaś na posadzkę sprowadzono z Łodygowic koło Żywca.

Kilka gospodyń z Bronowa we własnym zakresie uprędko około 60 miar lepszego płótna, które dano potem do jednej z fabryk w Bielsku do wybielenia. Z płótna tego zrobiono obrusy na ołtarze i bieliznę kościelną. Ornaty sprowadził z Wiednia ks. dziekan Knopek za pieniądze ofiarowane na ten cel przez Gotha, zamieszkałego w Bronowie i Kopia z Dziezdzi<sup>55</sup>.

Takie było wyposażenie kościoła w momencie poświęcenia przez bpa J. Sniegonia, wikariusza generalnego w Cieszynie<sup>56</sup>. Koncentrowało się w nim teraz życie religijne mieszkańców Bronowa. Ale pozostawał tylko kościołem filialnym i to bardzo długo, bo aż 23 lata. Mimo to ofiarność Bronowian nie malała, bo pragnęli, by był to kościół parafialny. Komitet Kościelny działał nadal i organizował nowe fundacje<sup>57</sup>. W 1 887 r. rozbił się duży dzwon fundacji Józefa Burejzy z Ligoty. Odkupiono więc za cenę 250 zł r. z Rudzicy dzwon znajdujący się w skarbcu, ale nie harmonizował on z dźwiękiem reszty dzwonów. Z kłopotów wybawił Bronowian fabrykant z Białej, znany już Szwaabe, który przelał mały bronowski dzwon fundacji Jana Filapka z rozbitym dużym dzwonem i ułzył nowy, pięknie z resztą dzwonów współbrzmiający. Zapłacono za to Szwaabemu 899 zł r. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Tytus Śliwka z Rudzicy w uroczystość Serca Jezusowego w 1899 r.

Wspomniany dzwon zakupiony w Rudzicy zasługuje na bliższy opis. Znany był on ówczesnym mieszkańcom Bronowa i dalszych okolic pod nazwą „dzwonu gradowego”, ponieważ głos jego odzywał się zawsze, kiedy nadchodziła groźniejsza burza. Mieszkańcy wierzyli, że dzwon uratował ich od większych klęsk żywiołowych. Dzwon ten miał dużą wartość artystyczną i historyczną, ulany został w 1739 r. przez Franciszka Ksawerego Stanke w Opawie, średnica jego wynosiła 77 cm. Zakupiony został do drewnianego kościoła w Rudzicy przez dwie rodziny szlacheckie Celestów i Skrzebskich, posiadających wówczas dobra w Wielkiej i Małej Rudzicy.. Landeku i Hłownicy. Przeniesiony został później do nowego kościoła murowanego, a potem w 1887 roku sprzedano go do nowego kościoła w Bronowie. Na jego powierzchni wyryte były herby czterech rodzin szlacheckich, fundatorów dzwonu i kościoła rudzickiego oraz podobizna św. Jana Chrzciciela<sup>58</sup>.

W roku 1894 w kościele filialnym w Bronowie nastąpiły duże zmiany<sup>59</sup>. Z początkiem lata uderzył w kościół piorun, który w wieży wyrwał dziu-

<sup>55</sup> Tamże, Kronika parafii Bronów, 4—5.

<sup>56</sup> Tamże, 5—6.

<sup>57</sup> Tamże, Księga Apostolstwa Serca Jezusowego w Bronowie, 7.

<sup>58</sup> J. Londziń, *Kościół drewniany na Śląsku Cieszyńskim*, Cieszyn 1932, 268—290.

<sup>59</sup> A. Pr. B. Kronika parafii Bronów, 8—9.

rę i spalił w kościele złocenia na ołtarzach oraz uszkodził ambonę i chrzcielnicę. Na szczęście nie zapalił rusztowań postawionych w celu mającego się niebawem odbyć malowania kościoła. Uszkodzenie szybko usunięto, wieżę naprawił prawie bezpłatnie Andrzej Biesok, a złocenia i ozdoby odnowił Antoni Flasz z Hecznarowic, ten sam, który wykonał złocenia w nowo wybudowanym kościele. Malowanie kościoła wykonał Franciszek Kosta ze Strumienia, ten sam, który malował stacje Drogi Krzyżowej. Koszt malowania wynosił 580 zł r. W tym samym, tj. 1894 r. położono w prezbiterium nową posadzkę, gdyż stara okazała się nieodpowiednia. Posadzkę tę sprowadzono z fabryki w Badenbурgu za cenę 229 zł r.

W pierwszych ośmiu latach istnienia parafii bronowskiej nie poczyniono żadnych godnych uwagi fundacji do miejscowego kościoła. Dopiero po przyjeździe ks. Jana Kunza można zauważyć na polu gospodarczym kościoła parafialnego wprawna rękę nowego proboszcza<sup>60</sup>. W następnym roku po swoim przybyciu do Bronowa, tj. w 1909 r., zorganizował on zbiórkę na zakup zegara wieżowego. Zegar ten dostarczyła firma Rudolf Klondel z Uničova (dawn. Mährisch Neustadt). Koszt jego wynosił 1377 zł r. Trzeba tu zaznaczyć, że po raz drugi miejscowi protestanci razem z katolikami dawali datki na wyposażenie bronowskiego kościoła, w tym wypadku na zakup zegara wieżowego<sup>61</sup>. W tym samym roku w przedsiönku kościoła, w specjalnie ku temu przygotowanym miejscu wzniesiono piękną, artystycznej wartości figurę Chrystusa *Ecce homo*<sup>62</sup>.

W czasie I wojny światowej kościół bronowski, podobnie jak wiele innych kościołów, ogołocoно z dzwonów i mosiężnych piszczałek organowych, rekwirując je na cele wojenne. Pozostał jedynie na miejscu „dzwon gradowy”, ze względu na jego wartość historyczną i artystyczną<sup>63</sup>. Jednak już wkrótce zaczęto myśleć o uzupełnieniu strat. W dniu 3 XII 1919 r. wysłano prośbę do Generalnego Wikariatu o poświęcenie dwóch dzwonów, które parafianie zakupili w Warszawie. Mniejszy ufundowany został przez miejscowych kolejarzy, drugi, ważący 600 kg. pod wezwaniem Serca Jezusowego zakupiono — ze składek parafian<sup>64</sup>. W 1924 r. wysłano do Generalnego Wikariatu aż dwa razy prośby o pozwolenie na poświęcenie dalszych dzwonów<sup>65</sup>. W pierwszej z 3 II 1924 r. proszą o pozwolenie na poświęcenie dwóch nowo nabytych dzwonów, ważących 615 i 250 kg. Następną prośba z dnia 2 VII 1924 r. dotyczy uzyskania zgody na poświęcenie kolejnego dzwonu pogrzebowego, ufundowanego przez rodzinę Kopciów. Tak więc parafia w niedługim czasie nabyła brakujące dzwony, których teraz było pięć. Nowym nabytkiem niezbyt długo się cieszyono, bo 7 III 1942 r. parafia była zmuszona przez władze hitlerowskie do oddania wszystkich dzwonów na cele wojenne<sup>66</sup>. Zabrano wszystkie dzwony, nawet „dzwon gradowy”, tak szanowany i kochany zarówno przez katolicką jak i protestancką ludność. Prośby skierowane do naczelnika w Zabrzegu i do władz w Bielsku, pozostały bezskuteczne.

<sup>60</sup> A. D. K. Akta lokalne. Obsadzenia. Bronów. T. 2, 1905—1930, fol. 48.

<sup>61</sup> A. Pr. B. Kronika parafii Bronów, 14.

<sup>62</sup> Tamże, 15.

<sup>63</sup> Tamże, 17—18.

<sup>64</sup> A. D. K. Akta lokalne. Budowy. Bronów. T. 1, od r. 1912, fol. 9—12.

<sup>65</sup> Tamże, fol. 12—14.

<sup>66</sup> A. Pr. B. Kronika parafii Bronów, 26—27.

Pozostawiono jedynie sygnaturkę zamieszczoną na małej wieży i dzwon rodziny Kopciów, ponieważ ówczesny administrator, ks. Paweł Hojka, nie umieścił go w wykazie dzwonów. Prawdopodobnie był on własnością prywatną, a Szwaabe, producent dzwonów z Białej, w czasie ich zabierania obecność tego dzwonu wspomniałomyślnie przeoczył. W czasie wojny dzwon ten po przesunięciu go w miejsce dzwonu średniego dzwonił i na Anioł Pański, i na wszystkie nabożeństwa.

Dokonując remontów kościoła w roku 1916 zrzuciono blaszane pokrycie dachu kościoła i zastąpiono go pokryciem z dachówki eternitowej. Godny odnotowania jest fakt, że podobno, według opowiadań starszych mieszkańców wioski, przy pracach tych zatrudnieni byli włoscy jeńcy wojenni<sup>67</sup>.

Lata 1925—29 były okresem wielkich inwestycji w kościele<sup>68</sup>. W roku 1926 odnowiono kościół z zewnątrz oraz wieżę kosztem 4000 zł zebranych w ciągu 3 lat tytułem podatku kościelnego. Natomiast w 1927 r. naprawiono przegniły sufit nad kościołem i zakrystią, równocześnie naprawiono mury na cmentarzu. W roku 1928 wyremontowano mury i okna probostwa. W roku 1925 rozpoczęto równocześnie malowanie kościoła wewnątrz; pierwszy raz malowano go w r. 1894. W tym celu miejscowy proboszcz, ks. Jan Kunz, zwrócił się do Generalnego Wikariusza w Katowicach z prośbą o udzielenie zezwolenia na użycie dochodu kościelnego z bieżącego roku na ten cel, na co Kuria Katowicka wyraziła zgodę<sup>69</sup>. Jednakże malowania kościoła nie zakończono. Uznano widocznie za pilniejsze remonty zewnętrzne, które ukończono dopiero w roku 1929. Koszt malowania razem ze złożeniami wyniósł 6000 zł, które uzyskano m. in. z ofiar wiernych, składanych z okazji rezerwowania ławek w kościele w latach 1927—29<sup>70</sup>.

Podsumowując przy tej okazji działalność ks. Jana Kunza na polu gospodarczym w parafii trzeba zauważyć, że nie wahał się podejmować wielkich robót budowlanych, mimo skromnych warunków materialnych parafii. Kierował się przy tym fachowymi względnie praktycznymi radami innych. Świadczy o tym fakt, że kiedy w 1926 r. rozpoczął malowanie kościoła wewnątrz, wizytujący parafię bp A. Lisecki w protokole wizytacyjnym z 9 VI 1926 r. wskazał na nie najlepszy stan sufitu oraz wewnętrznych ścian kościoła, zwłaszcza wieży. Uznając to, ks. Kunz natychmiast przerwał malowanie, a zabrał się do robót wskazanych przez bpa A. Liseckiego.

Następca jego, administrator ks. Paweł Hojka, który przybył do Bronowa 10 VIII 1936 r.<sup>71</sup>, kontynuował dzieło ks. Kunza. Mimo krótkiego, przypadającego na trudne czasy, pobytu w Bronowie dokonał wiele. Przede wszystkim należy tu wspomnieć o pięknych, nowych witrażach, które ks. Hojka poświęcił w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP — 8 XII 1938 r.<sup>72</sup>. Witraże te przedstawiają Trójcę św.: Bóg Ojciec trzyma w jednej ręce kulę ziemską, w drugiej — berło; Syn Boży w jednej ręce trzyma krzyż, drugą ma podniesioną w geście nauczania; Duch Święty

<sup>67</sup> Tamże, 141.

<sup>68</sup> Tamże, 19, 20.

<sup>69</sup> A. D. K. Akta lokalne. Obsadzenia. Bronów. T. 2, 1905—1930, fol. 131.

<sup>70</sup> Tamże. Akta lokalno-ogólne. Bronów. T. 2. 1921, fol. 18—21.

<sup>71</sup> „Wiadomości diecezjalne” R. II: 1936, nr 9, 365.

<sup>72</sup> „Gwiazdka Cieszyńska” R. 1936, nr 96.

jest ozdobiony symbolami siedmiu darów. Witraże wykonał bardzo ładnie, na dobrym poziomie artystycznym Zakład Witraży Różańczyka w Krakowie. Należy tu zaznaczyć, że jest to jego pierwsza praca wykonana na terenie Śląska. Fundatorami witraży byli: Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, a trzeci ufundowano ze składek złożonych za pieniądze z pierwszej kolędy. Ks. Hojka ufundował białe dalmatyki, które dostarczyła warszawska firma Kasprzykiewicz-Szwagzefel za cenę 200 zł<sup>73</sup>.

Nastąpiła II wojna światowa. Władze okupacyjne nie udzielały żadnych zezwoleń na jakiegokolwiek remonty czy kupna. Bolączką parafian był przeciekający w kościele dach, ale nie uzyskano zezwolenia na jego reperację. Władze przy tym podawały bardzo ciekawy argument, że wszelkie naprawy są zbyt wielkim przedsięwzięciem, a na to nie ma pieniędzy. Nie jest to też obiekt o znaczeniu wojskowym, a więc sprawa nie jest pilna. Podobnie rzecz się miała z bielizną kościelną, którą uzupełniano we własnym zakresie, nie mogąc nic nowego kupić<sup>74</sup>. Mądre postępowanie ks. Hojki na polu gospodarczym podczas jego krótkiego pobytu w Bronowie, dało owoce później podczas jego nieobecności. Poza wspomnianym uratowaniem dzwonu należy tu wspomnieć o zamierzonej w 1943 r. rekwizycji przedmiotów do użytku kościelnego zrobionych z metali półszlachetnych, okazało się, że ks. Hojka nie ujął w spisie tych przedmiotów. Dzięki temu zostały one uratowane<sup>75</sup>.

Jedną bardzo cenną inwestycją, przeprowadzoną podczas okupacji w kościele, była jego elektryfikacja. Mimo przeszkód robionych przez niektórych mieszkańców Bronowa zarząd kościoła postanowił przeprowadzić elektryfikację w świątyni przy okazji przeprowadzanej elektryfikacji wsi. Instalację wykonywał Zakład Elektrotechniczny Rufin Steuer z Mikołowa. Na koszty instalacji zebrano odpowiednie fundusze. Okazało się jednak, że jeden z mieszkańców Bronowa, odpowiedzialny za elektryfikację zużytkował pieniądze na własne potrzeby, a na domiar złego, władze znów odpowiedziały, że to nie jest cel o znaczeniu gospodarczym ani militarnym, a więc sprawa elektryfikacji nie jest pilna. Mimo to w uroczystość Chrystusa Króla dnia 29 X 1944 światło zapaliło się po raz pierwszy w kościele w Bronowie. Prace elektryfikacyjne wykończyli miejscowi fachowcy Paweł Malchar i Jan Kołoczek. Godny odnotowania jest fakt, że w październiku tegoż roku znowu rodzina ewangelicka Twardzików dała ofiarę na elektryfikację i to w wysokości 100 marek<sup>76</sup>. W związku z przeprowadzoną elektryfikacją kościoła przesunięto w 1944 r. boczne ołtarze i zmieniono 3 boczne okna na kolorowe. Większość tych prac wykonał Józef Szeziński<sup>77</sup>.

Front, który zatrzymał się w okolicy Bronowa w okresie od 7 II 1945 r. do 12 IV 1945 r. zrobił ogromne szkody w kościele, we wsi i w okolicy. Dokładny obraz zniszczeń w kościele podaje odpis protokołu posiedzenia Rady Parafialnej w dniu 25 IV 1945 r. celem ustalenia szkód. Dach kościoła został zniszczony w 73<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, wieża w kilku miejscach mocno uszko-

<sup>73</sup> A. Pr. B. Kronika parafialna, 23.

<sup>74</sup> Tamże, 27.

<sup>75</sup> Tamże, 29—30.

<sup>76</sup> Tamże, 32—34.

<sup>77</sup> Tamże, 33.



dzona przez pociski artyleryjskie i powinna być w najbliższym czasie podmurowana, bo groziła zawaleniem. Zegar został zupełnie zniszczony, mała wieżyczka również w 75% uległa zniszczeniu. Pocisk, który utkwiał w głównej części prezbiterium, zrzucił nadbudowę ołtarza z Trójcą św., a ta spadając zniszczyła sam główny ołtarz. Drugi pocisk zniszczył dolną część prezbiterium, dwa dalsze zdemolowały zakrystię. Prócz tego uszkodzony został sufit kościoła i organy oraz zniszczony został tynk na ścianach. Kościół był ostrzeliwany przez nacierające wojska, gdyż wieżę jego używano jako punkt obserwacyjny dla broniących się Niemców<sup>78</sup>.

Z początkiem kwietnia 1945 r., zaraz po opuszczeniu okolicy przez wojska, przystąpiono do remontów. Odremontowano najpierw Dom Katolicki, probostwo oraz naprawiono wspomniane uszkodzenia w kościele tak, aby już można było w kościele odprawiać nabożeństwa. Dopiero z dniem 26 VIII 1945 r., gdy zawiązał się Komitet Odbudowy Kościoła, przystąpiono do planowej jego odbudowy, którą ukończono w końcu października.

## 2. Kaplice, krzyże przydrożne

Na terenie Bronowa, poza kościołem parafialnym jest niewiele obiektów sakralnych. Jest to jedna kaplica i 5 krzyży przydrożnych. Kaplica przydrożna wybudowana została w 1831 r. Część ołtarzowa zwrócona jest na północ. Kaplica jest murowana, pokryta tynkiem; kształt jej jest kwadratowy, z półkolistą absydą, a wewnętrzne sklepienie żeglaste. Elewacja frontowa o zaokrąglonych narożnikach zwieńczona jest trójkątym przyczółkiem. Okna są zamknięte półkoliście, dach dwuspadowy. Ołtarzyk jest w stylu barokowo-klasycystycznym. Na osi kaplicy znajduje się wejście, zamknięte łukiem koszowym, nad nim wyryto datę budowy „1831 r.”. Kaplica ta jest obiektem zabytkowym, pod opieką wojewódzkiego konserwatora<sup>79</sup>. Znajduje się ona w pobliżu dawnej karczmy, (obecnie domu nr 56, dawniej parterowego) zbudowanej w drugim ćwierćwieczu XVIII w., budynek ten — podobnie jak kaplica — jest obiektem zabytkowym<sup>80</sup>. Według opowiadań starszych ludzi, kaplica i pobliska karczma stały na skraju lasu, który sięgał od północy do centrum obecnego Bronowa a od traktu drogowego wiodącego z Bielska do zachodnich krańców dóbr Księstwa Bielskiego. Kaplica została ufundowana przez właścicieli karczmy, rodzinę Dwidów, i była ich własnością rodzinną. Księga ogłoszeń parafii Rudzica z lat 1861/66 podaje, że przy tej kaplicy odbywała się raz w miesiącu po południu „chrześcijańska nauka” dla mieszkańców Bronowa, prowadzona przez księży z kościoła parafialnego z Rudzicy<sup>81</sup>.

Krzyż przydrożny naprzeciw szkoły w Bronowie jest również obiektem zabytkowym. Pochodzi z 1836 r., a ufundowany został przez Gminę Bronów<sup>82</sup>. Wykonano go z kamienia piaskowego. Obecnie stoi na trzech po-

<sup>78</sup> A. D. K. Akta lokalne. Ogólne. Bronów. T. 2. LB XIII. 120.

<sup>79</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. 6. Katowice—Warszawa 1967, z. 2 (pow. Bielsko) 50—51.

<sup>80</sup> Tamże, 50—51. Chodzi dziś o nr 56.

<sup>81</sup> A. Pr. B. *Promulgationes Parochii Riegersdorfii, 1861—1866*, fol. 67.

<sup>82</sup> Napis na krzyżu brzmi: „Fundatorzy tej Bożey Męki Gmina Bronowska w 1836”.

stumentach zwieńczonych gzymsami: figura Chrystusa ukrzyżowanego, Matka Boska i św. Jan. Dawniej była tu jeszcze postać Marii Magdaleny<sup>83</sup>. Według opowiadań starszych mieszkańców Bronowa figura ta była odwrócona postaciami w stronę pół, tj. południową. Na początku lat 30-tych XIX w. panowała na Śląsku Cieszyńskim tak wielka susza, że podobno ziemia pękała i nie dała plonów. Ludności groziła klęska głodu. Gdy susza skończyła się, mieszkańcy Bronowa w dowód wdzięczności ofiarowali Bogu tę piękną figurę. Jest ona równocześnie dowodem polskości ludności tych terenów. Fakt, że figura ta była istotnie pomnikiem polskości Bronowa i miejscowej ludności spowodował zemszczenie się na niej władz hitlerowskich w 1940 r. W październiku tego roku miejscowy szef urzędu gminnego w Zabrzegu wydał duszpasterzowi Bronowa, ks. P. Hojka, nakaz usunięcia polskiego napisu z tej figury. Ks. Hojka, wbrew nakazowi nie tylko nie usunął napisu, ale dał go odnowić. To spowodował zburzenie figury Chrystusa Ukrzyżowanego i Marii Magdaleny w nocy z 6/7 XI 1942 r. przez nieznaną sprawców. Ocalały tylko figury Maryi Matki Zbawiciela i św. Jana. Protesty miejscowego duszpasterza, a potem korespondencja między wikariuszem kapitulnym a władzami niemieckimi w Katowicach wykazały, że czyn ten zainicjował miejscowy szef Urzędu Gminnego w Ligocie — Waszyca. Przy okazji władze hitlerowskie w Katowicach uporczywie w korespondencji na ten temat sugerowały, że figura przydrożna pochodzi z 1867 r.<sup>84</sup> Figura ta została po wojnie odbudowana z funduszu parafialnego, przeznaczonego na odbudowę kościoła. Figury obrócono w stronę drogi i odremontowano figury Zbawiciela Ukrzyżowanego, Najświętszej Marii Panny i św. Jana.

Krzyż przydrożny obok rzeczki, „Wałówka” ufundowany został przez rodzinę Rojczyków i poświęcony 8 V 1927 r. Przedtem w tym miejscu stał drewniany krzyż przydrożny, który w lecie 1926 r. zniszczyła burza<sup>85</sup>.

Krzyż kamienny na „Woźnioku”, fundacji rodziny Filapków pochodzi z 1937 r. Koszt jego budowy wynosił 950 zł. Uroczyste jego poświęcenie odbyło się w niedzielę w uroczystość Chrystusa Króla w dniu 23 maja 1937 r. W przeddzień uroczystości wszystkie stowarzyszenia parafialnej Akcji Katolickiej urządziły wieczorem obchód z lampionami zapalonymi do tegoż krzyża<sup>86</sup>.

Krzyż przydrożny przy drodze publicznej do Landeku ufundowany został przez parafian jako pamiątka powrotu Śląska Zaolziańskiego do Polski, na miejsce dawnego, drewnianego krzyża. Uroczyste jego poświęcenie odbyło się w niedzielę 9 X 1938 r.; aktu tego dokonał ks. P. Hojka, miejscowy duszpasterz. Z przemówienia wygłoszonego w ową niedzielę przez kierownika miejscowej szkoły dowiedziano się, że krzyż drewniany, który stał w tym miejscu, był postawiony na pamiątkę odparcia Tatarów przez wojska książęce. W tym miejscu jest podobno duże cmen-

<sup>83</sup> A. D.K. Akta lokalne. Ogólne. Bronów. T. 2, od 1921 r. LB 83, 84, 89, 90 (obfita korespondencja na ten temat).

<sup>84</sup> Tamże.

<sup>85</sup> Tamże, fol. 24–25.

<sup>86</sup> A. Pr. B. Upominek kolędowy na r. 1937, 2 (maszynopis); Kronika Apostolstwa Serca Jezusowego w Bronowie, 16.

tarzysko poległych żołnierzy książęcych i Tatarów i był to podobno krzyż cmentarny<sup>87</sup>.

Krzyż stojący przy głównej drodze ze względu na polski napis „Błogostw nam Jezu Chryste” również „przeszkadzał” miejscowym władzom hitlerowskim. Wydały one mieszkańcom Bronowa nakaz wyrąbania polskiego napisu umieszczonego na tym krzyżu. Ponieważ nikt polecenia władz nie wykonał, jeden z członków zarządu gminnego z Zabrzega, uważany za gorliwego „Volksdeutscha”, nazwiskiem Knopek, a pochodzący spod Żywca sam własnoręcznie dłutem napis ten wydłubał. Krzyż ten pozostał do dziś ze śladami barbarzyństwa miejscowych władz z czasów okupacji<sup>88</sup>.

### III ŻYCIE RELIGIJNE W PARAFII

#### 1. Służba Boża i szafarstwo sakramentów

Mieszkańcy Bronowa, zanim wybudowano kościół filialny, uczestniczyli w życiu religijnym w swojej macierzystej parafii Rudzica. Tam były chrzczone ich dzieci, tam wierni otrzymywali śluby, tam wreszcie odbywały się pogrzeby zmarłych z Bronowa. W tamtejszym kościele mieszkańcy Bronowa uczestniczyli w niedziele we Mszy św. i w popołudniowych nabożeństwach (Droga Krzyżowa lub w większe święta — Nieszpory). W Rudzicy też zamawiali Msze św. Na jeden tydzień przypadało tam około 2—3 intencji z Bronowa. W lecie na zakończenie żniw odprawiano dla mieszkańców Bronowa Mszę św. dożynkową. Dzieci miały również swoją Mszę św. na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego. Na zakończenie okresu wielkanocnego, po kolei z poszczególnych wiosek należących do parafii dzieci i młodzież przystępowały wspólnie do sakramentu pokuty w wyznaczonych dniach i godzinach<sup>89</sup>.

Kiedy wybudowano kościół i zorganizowano filialny ośrodek duszpasterski w Bronowie w 1877 r., ustalono też dla kościoła filialnego plan Służby Bożej. Wspomniano już o tym, że za życia ks. proboszcza Błażeja z Rudzicy, nabożeństwa w kościele w Bronowie odbywały się nieregularnie. Dopiero od r. 1878, tj. od roku objęcia parafii przez ks. T. Śliwkę, odprawiano je regularnie. W każdą trzecią niedzielę miesiąca jeden z księży z Rudzicy odprawiał w Bronowie jedną Mszę św. z kazaniem za opłatą zł r. 3, podobnie Msza św. w ciągu tygodnia na życzenie parafian. Pogrzeby odprawiano na życzenie wiernych albo w Bronowie, albo w Rudzicy. Młode pary błogosławiono w Bronowie, chrztu św. udzielano przez pewien czas w Bronowie, potem znów w Rudzicy<sup>90</sup>.

W roku 1900 erygowano kanonicznie parafię w Bronowie i tym rozpoczęła się właściwa działalność duszpasterska. Z okresu pobytu ks. A. Figwera brak jest oficjalnych wiadomości o działalności duszpasterskiej w Bronowie. Wiadomo tylko, że Msze św. odbywały się regularnie

<sup>87</sup> Tamże. Kronika Apostolstwa Serca Jezusowego w Bronowie, 17; „Gwiazdka Cieszyńska” R. 89: 1938, nr 91, 4. Skąd kierownik szkoły te wiadomości czerpał, nie wiadomo.

<sup>88</sup> Z ustnych relacji mieszkańców, którzy mieszkali wtedy w pobliżu tegoż krzyża przydrożnego.

<sup>89</sup> A. Pr. B. Promulgationes parochii Riegersdorfii z 1861—1866, 75, 82—90.

•° Tamże. Kronika parafii Bronów, 5—6.

co niedzielę o godz. 7,30 albo o 10,00 w uroczystości. Za jego czasów organistą był Franciszek Łukosz<sup>91</sup>. Dokładnie znany jest program nabożeństw odbywających się w miejscowym kościele dopiero z późniejszych lat. Do 1930 r. odprawiano tylko jedną Mszą św. niedzielną o godz. 10,00, w ciągu tygodnia odprawiano ją o 6,30 latem, zaś zimą o 7,30. Nieszpory, nabożeństwa różańcowe, majowe i do Serca Jezusa odbywały się w niedzielę o godz. 15,00<sup>92</sup>.

W roku 1930 miejscowy proboszcz, ks. Kunz, zwrócił się do Kurii Biskupiej w Katowicach o zezwolenie na binacje w niedziele i święta ze względów duszpasterskich, na co otrzymał w tym samym roku zezwolenie. Odtąd były w niedzielę regularnie dwie Msze św. W roku 1938 Msze św. niedzielne odbywały się o godz. 7,30 i 10,00 suma. W ciągu tygodnia pory odprawiania Mszy św. zależne były od pory roku — o 6,30, 7,00, względnie o 7,30. Niezależnie od tego księża pracujący tutaj odwiedzali przed głównymi uroczystościami chorych w domu udzielając im sakramentu pokuty i Eucharystii<sup>93</sup>.

Oprócz normalnej posługi duszpasterze organizowali dla parafian rekolekcje wielkopostne i misje. Misje odbywały się regularnie co 10 lat. Pierwsze organizowane były w 1912 r., następne w 1922, potem w 1932. W 1922 r. misje prowadzone były w dniach od 3 XII do 11 XII przez oo. redemptorystów Palewskiego i Biłkę z Krakowa. Parafianie wzięli w nich udział w komplecie, liczny też był udział parafian z Ligoty i Międzyrzecza. Do Komunii św. przystąpiło 815 osób, z tego spoza parafii — 227; w sumie w czasie misji rozdano 1700 Komunii św. Liczba przyjętych Komunii św. przez długi czas uważana była za sprawdzian udania się misji. Odnowienie misji odbyło się 16 VI—19 VI 1923 r., prowadzone przez tych samych księży<sup>94</sup>.

Następne misje zorganizowane w dniach 18—24 XII 1932 r. prowadzone były przez oo. jezuitów, Szymona Jarosza i Stanisława Kozła. Kolejne misje miały się odbyć w 1942 r., ale wojna i okupacja uniemożliwiły ich przeprowadzenie<sup>95</sup>.

Bardzo ważną rolę w życiu religijnym parafii odgrywały odpusty parafialne i całodzienna adoracja. Odpust parafialny w uroczystość Serca Jezusowego, przypadający zawsze na drugą niedzielę po Bożym Ciele, miał bardzo bogatą, uroczystą oprawę. Przybyły bowiem procesje ze sztandarami z sąsiednich parafii. W czasie Mszy św. odpustowej kazanie głosił zawsze obcy kaznodzieja, wierni zaś licznie przystępowali do sakramentów świętych<sup>96</sup>.

Całodzienna adoracja przypadała w Bronowie w dniu 18 września. W dniu tym wierni również bardzo licznie przystępowali do sakramentów św. (np. w r. 1936 w czasie adoracji całodniowej przystąpiło do Komunii św. 450 wiernych)<sup>97</sup>.

Regularnie od 1930 r. odbywały się w I piątek miesiąca rano uroczyste Msze św., a wieczorem nabożeństwa ku czci Serca Jezusowego. Wytwo-

<sup>91</sup> Tamże, 17—18.

<sup>92</sup> A. D. K. Akta lokalne. Ogólne. Bronów. T. 2. 1921, fol. 18—21.

<sup>93</sup> Tamże, LB XIII, 70—71.

<sup>94</sup> A. D. K. Akta lokalne. Obsadzenia. Bronów. T. 2. 1905—1930, fol. 126, 127, 130.

<sup>95</sup> A. D. K. Akta lokalne. Ogólne. Bronów. T. 2. LB XIII, 30.

<sup>96</sup> A. Pr. B. Apostolstwo Serca Jezusowego w Bronowie (Kronika r. 1937).

<sup>97</sup> Tamże (Kronika r. 1936).

rzyła się wtedy piękna tradycja, niestety teraz częściowo zapomniana przez ludzi. Polegała ona na tym, że każda rodzina wysyłała na to nabożeństwo przynajmniej jednego członka<sup>98</sup>.

Istniejące na terenie parafii organizacje społeczne, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, a później organizacje Parafialnej Akcji Katolickiej wywarły duży wpływ na życie religijne w parafii. Wszystkie patronalne uroczystości rozpoczynały się w miejscowym kościele od uczestniczenia we Mszy św. w intencji członków i wspólnej ich Komunii św. Organizowane na terenie parafii uroczystości z okazji dnia 3 maja czy 11 listopada rozpoczynały się też Mszą św. w kościele. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej oraz wierni zgrupowani w Parafialnej Akcji Katolickiej gromadzili się w komplecie w swoje święta patronalne, św. Stanisława (święto młodzieży) i w uroczystość Chrystusa Króla w miejscowym kościele na Mszy św. Wszyscy członkowie przyjmowali wtedy sakramenty św. Duszpasterze nie szczędzili wysiłków przy tych wyjątkowych okazjach, by umożliwić wiernym odpowiednie przeżycie tychże uroczystości". Organizowano też dodatkowe nabożeństwa na życzenie poszczególnych grup. Np. w 1908 r. młodzi murarze z Bronowa, pracujący w Boguminie zorganizowali sobie 7 stycznia dzień skupienia. W programie dnia była Msza św., Komunia św., kazanie z odpowiednim pouczeniem miejscowego proboszcza. Chcieli przez to umocnić się przeciw wpływom działających wśród robotników w Boguminie organizacji antyreligijnych<sup>100</sup>. Podobnie było 20 III 1939 r. kiedy to poborowi odchodzący do wojska zorganizowali sobie wspólne nabożeństwo z pouczeniem, Mszę św., w czasie której wszyscy przystąpili do Komunii św. Następnego dnia, w dniu odjazdu, zebrali się jeszcze raz na Mszy św. i otrzymali od proboszcza błogosławieństwo i różańce, po czym wyjechali do wyznaczonych im miejscowości<sup>101</sup>.

Tradycyjne nabożeństwa różańcowe w październiku, majowe w maju, ku czci Serca Jezusowego w czerwcu, organizowane przez duszpasterzy odbywały się przy licznych udziałach wiernych, a szczególnie członków Apostolstwa Modlitwy, Bractwa Różańcowego i ich rodzin, Szczególną popularnością cieszyły się tu nabożeństwa czerwcowe, gdyż w parafii istniał duży kult Serca Jezusowego.

Należy więc stwierdzić, że duszpasterze w Rudzicy, a potem miejscowi nie szczędzili wysiłków, aby przez swoją działalność duszpasterską organizowaną w różnej formie, zbliżyć do Boga, Kościoła, powierzona im na terenie Bronowa gromadę wiernych. Umożliwiali ludowi autentyczne przeżycie spotkania z Bogiem, co z wdzięcznością zostało przez wiernych przyjęte.

## 2. Parafialna Akcja Katolicka

Na Górnym Śląsku i w Cieszyńskim istniały organizacje polityczne, które ludzi dzieliły i nie sprzyjały pogłębianiu się życia religijnego ich członków. Niektórzy ze światlejszych ludzi zaczęli myśleć o stworzeniu

<sup>98</sup> Tamże.

<sup>99</sup> Tamże. „Gwiazdka Cieszyńska” R. 80: 1929, nr 99; R. 82: 1931, nr 95; R. 83: 1932, nr 94; A. Pr. B. Protokółarze zebrań PAK Bronów.

<sup>100</sup> „Gwiazdka Cieszyńska” R. 61: 1908, nr 5.

<sup>101</sup> Tamże, R. 92: 1939, nr 40.

organizacji politycznej i religijnej skupiającej młodzież. Na Górnym Śląsku istniał już ruch Ałojzjański i potem Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej. Na Śląsku Cieszyńskim młodzież skupiona była wokół Macierzy Szkolnej i Towarzystwa Czytelni Ludowej, ale nie miała swojej katolickiej organizacji młodzieżowej. Karol Martinek, sekretarz Chrześcijańskiej Organizacji Robotniczej założył przy pomocy ks. Londzina i Dziedzictwa błogosławionego Jana Sarkandra w 1906 r. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej na terenie Cieszyna, a w 1907 r. rozpoczęto tworzenie tej organizacji na wsi cieszyńskiej. W r. 1910 powstała ona w Mazańcowicach (40 członków), w 1913 w Pierścęcu (16 członków), w Międzyrzeczu (35 członków), w Dziedzicach (50), w Czechowicach (90), w Zabrzegu (30) i w Jaworzu (brak danych o liczbie członków). Naczelnym hasłem tej organizacji było stwierdzenie, że młodzież jest nadszatką polską i własnością narodu. Praca wychowawcza miała na celu harmonijny rozwój wszystkich duchowych i cielesnych wartości u młodzieży pozaszkolnej. Program wychowawczy streszczał się w słowach: „Chcemy wychować młodzież dla Boga, zrobić z niej dobrych katolików z życia z czynu. Chcemy wychować ich dla Ojczyzny, chcemy widzieć w nich światłych i dobrych obywateli, którzy prowadziliby ją do chwały i zwycięstwa”<sup>102</sup>. W 1922 roku powołano Związek Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej pod opieką Ogólnopolskiej centrali w Poznaniu.

W Bronowie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej powstało 18 VIII 1919 r., założone przez ówczesnego proboszcza, ks. Jana Kunza, i kierownika szkoły Franciszka Kocpia. Pod kierownictwem tych działaczy młodzież chętnie garnęła się do organizacji i pracy oświatowej. W ciągu 3 lat zorganizowano bibliotekę w lokalu znajdującym się w prywatnym mieszkaniu Kuboszków, która podobno była chętnie odwiedzana przez druhów i miejscowych ludzi. Dnia 22 VI 1922 r. przy licznym udziale młodzieży i miejscowej ludności oraz sąsiednich stowarzyszeń uroczystie poświęcono sztandar młodzieżowy<sup>103</sup>. W tym samym roku utworzono czytelnię własną w domu p. Kuboszków, wzbogaconą darowanymi przez proboszcza książkami. Przez 3 lata panował zastój w tej organizacji. Dopiero w 1925 r. nastąpiło ożywienie. Odąd już regularnie urządzano wieczornice, przedstawienia i corocznie obchodzono uroczyste Święto Młodzieży w listopadzie. Było ono połączone ze wspólną Mszą św. w intencji młodzieży i wspólną Komunią św., a potem odbywała się akademie albo przedstawienie w gospodzie u Dzidy<sup>104</sup>. Stowarzyszenie to w 1926 r. jako jedno z pierwszych sześciu stowarzyszeń na Śląsku posiadało własną orkiestrę smyczkową, która przygrywała im przy różnych wieczornicach i świętach młodzieżowych. W niedzielę 18 VIII 1929 r. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Bronowie obchodziło uroczystie swój jubileusz dziesięciolecia istnienia. Były na nim obecne delegacje 6 sąsiednich stowarzyszeń ze swoimi sztandarami oraz patron okręgowej ks. Skudrzyk. Po uroczystej Mszy św. w kościele odbył się wspólny obiad w gospodzie u Dzidy, a o 14,00 rozpoczęła się akademie ze sprawozdaniem ks. J. Kunza o działalności miejscowej organizacji. Na zakończenie odśpiewano

<sup>102</sup> *Śląska młodzież katolicka od 1871—1926*, Mikołów 1927, 7—14.

<sup>103</sup> „Gwiazdka Cieszyńska” R. 80: 1929, nr 70, 3—4.

<sup>104</sup> Tamże, R. 80: 1929, nr 99, 9; R. 82: 1931, nr 96, 4; R. 83: 1932, nr 94, 4.

hymn narodowy i piosenkę „Choć burza huczy w koło nas”, później odbył się festyn<sup>105</sup>.

Na uwagę zasługuje tu fakt, że oprócz założycieli, ks. Kunza i kierownika szkoły P. Kopcia, szczególnie dwie rodziny — Kominkowie i Kuboszkowie opiekowali się stowarzyszoną w tej organizacji młodzieżą. Kominek był zazwyczaj reżyserem wieczornic i przedstawień, a Kuboszkowie udostępniali młodzieży pokój na własny lokal i czynnie pomagali jej przy organizowaniu różnych akcji.

W 1925 r. papież Pius XI skonkretyzował program stowarzyszenia Akcji Katolickiej, mającej na celu aktywizowanie świeckich w Kościele i wytyczenie im konkretnych zadań pod kierownictwem duchownych. Akcja Katolicka miała wychodzić poza wszelkie ramy polityczne, państwowe, narodowe i być organizacją apolityczną. Zadaniem tej organizacji była nie tylko troska o rozwój osobowości konkretnych jednostek, ale również o rozwój prawdziwego apostołstwa, dostępnego i stosownego dla każdego stanu, wieku, płci; nie zamykała ona członkom dostępu do innych dziedzin życia politycznego, ale robiła ich zdalniejszymi do pełnienia obowiązków publicznych przez wdrażanie do świętości<sup>106</sup>. W liście do Stenberg-Engeringh, przewodniczącej Międzynarodowej Unii Kobiet Katolickich, Pius XI dosadnie określił istotę i zadania Akcji Katolickiej. Według jego wypowiedzi podmiotem działania Akcji Katolickiej są świeccy pod wodzą hierarchii kościelnej. Szczególnym terenem działania jest rodzina i społeczeństwo, celem najwyższym — przywrócenie życia katolickiego, głównymi zaś środkami — obrona zasad religii i moralności oraz rozwój akcji społecznej rozwijanej na bazie chrześcijaństwa<sup>107</sup>. Kardynał August Hlond krótko określił zadania Akcji Katolickiej; „Z katolika w izbie musi stać się katolik w świecie, gdzie jest słuchaczem Słowa Bożego, musi iść na rozdroża i tam być dla braci żywym, wymownym drogowskazem; z ucznia musi stać się apostołem”<sup>108</sup>.

W tym duchu rozwinięto szeroko działalność Akcji Katolickiej na Śląsku. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej i Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży weszły w jej skład i powstały Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Mężów Katolickich, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, które objęły swym działaniem wszystkie stany, szczególnie młodzież. Propagowano szeroko prasę katolicką, organizowano dni dobrej książki, w czasie których rozpowszechniano wartościową literaturę. Organizowano wspólnie, koordynowane z księżmi, opiekunami uroczystości, wieczornice, akademie religijne dające członkom i reszcie parafian przeżycia religijne. Przy różnych okazjach młodzież w ciągu roku kilkakrotnie wspólnie przystępowała do Komunii św., urządzano w Dziedzicach i Pannownikach rekolekcje zamknięte, organizowano wszelkiego rodzaju kółka religijne, kulturalne, zawodowe, zespoły muzyczne. Dla młodzieży organizowano kursy: gospodarstwa domowego, szycia, oszczędności, przysposobienia wojskowego, koła teatralne, śpiewacze. Po prostu chcia-

<sup>105</sup> Tamże, R. 80: 1929, nr 70, 3—4.

<sup>106</sup> S. Bross, *Akcja Katolicka a Polska*, Poznań 1929, 5—13.

<sup>107</sup> Tamże, 14.

<sup>108</sup> J. Małysek ks., *Życie kulturalne w organizacjach KSM i SMP*, Kraków 1962, 8.

no, szczególnie młodzieży, dać godziwą, budującą, kształtującą osobowość i ducha religijnego, rozrywkę.

Przyjrzyjmy się teraz, jak przebiegała działalność Akcji Katolickiej w Bronowie. W roku 1931 powstało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Katolickie Stowarzyszenie Mężów powstało jako trzecie w powiecie bielskim 22 lipca 1934 r., natomiast Katolickie Stowarzyszenie Kobiet — w lutym 1933 r., w tymże roku powstało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej<sup>109</sup>. Asystentem wszystkich kół mianowano ks. Jana Kunza — miejscowego proboszcza<sup>110</sup>.

Nowe organizacje nie miały jednak swojego lokalu. Dzierżawiony przez młodzież męską u Kuboszków lokal okazał się za mały. W 1934 r. poświęcono nową szkołę w Bronowie, pozostał stary budynek, postanowiono więc wykorzystać nadarzającą się okazję, by wykupić go dla organizacji katolickich. Jednak władze administracyjne i szkolne odrzuciły starania czynione w tym kierunku. W r. 1933 ks. J. Kunz wpadł na pomysł wybudowania własnego budynku dla organizacji katolickich w obrębie gruntów kościelnych<sup>111</sup>. Dnia 4 III 1933 r. rozpoczęto zwózkę materiału: cegłę z cegielni właściciela Dziedzic, żwir z Międzyrzecza, wapno i piasek z Zabrzega, Wieszcząt i Zarzecza. Tu, podobnie jak przy budowie kościoła, zwózka i roboty wykonywane były bezpłatnie. W kronice Parafialnej Akcji Katolickiej znajduje się dokładnie prowadzony dziennik pracy wykonanej przez mieszkańców Bronowa. Plan budowy wykonał J. Brandys z Ligoty, wymierzył ją P. Chrobok i w dniu 23 III 1933 r. ks. proboszcz J. Kunz pobłogosławił rozpoczynającą się budowę, a Franciszek Zbijowski wysypał pierwsze taczki żwiru pod budowę. Natomiast już 29 III na gotowe fundamenty położył pierwszą cegłę druh Teofil Zbijowski. Praca natychmiast ruszyła, czasami na budowie pracowało 130 osób. Ks. proboszcz dał na cele budowy z własnych funduszy 1.000 zł, fundował też pracującym ludziom obiad, a chleb dostarczali miejscowi gospodarze. Równocześnie postarał się o pożyczkę na budowę<sup>112</sup>. 6 IV cieśle dali pod dach więźbę, a 12 IV dach przykryto dachówką, zaś w lipcu i sierpniu wykonywano już prace wykończeniowe. 18 VIII o godz. 10-ej odbyło się uroczyste poświęcenie Domu Katolickiego, połączone z odbywającymi się zaraz po południu dożynkami śląskimi oraz festy-  
nem<sup>113</sup>.

Zamiar budowy własnego Domu Katolickiego został więc zrealizowany w krótkim czasie. Jak podaje kronika, ks. Kunz nadwerężył sobie zdrowie i w czerwcu pod koniec budowy musiał wyjechać na leczenie sanatoryjne do Truskawca. Dopiero więc po jego powrocie dokonano poświęcenia tego obiektu. Dnia 2 VIII 1935 na wspólnym posiedzeniu organizacji Akcji Katolickiej, w którym brało udział 81 członków, wybrano zarząd. Oficjalnie erygowano w Bronowie parafialną Akcję Katolicką w dniu 19 VIII 1936 r.<sup>114</sup>. Przewodniczącym został Józef Kuboszek, zastępcą Józef Zbijowski, sekretarzem Antoni Zbijowski, a skarbnikiem Jadwiga Zbijowska. Członkami zarządu, a zarazem szefami poszczegól-

<sup>109</sup> *Akcja Katolicka na Śląsku*, Katowice 1938, 17, 19, 28, 57, 71, 99.

<sup>110</sup> *Wiadomości Diecezjalne* R. 10: 1935, nr 7/8.

<sup>111</sup> A. Pr. B. *Kronika Parafialnej Akcji Katolickiej w Bronowie*.

<sup>112</sup> A. Pr. B. *Kronika P. A. K. w Bronowie*.

<sup>113</sup> „*Gwiazdka Cieszyńska*” R. 86, nr 63, 4.

<sup>114</sup> *Wiadomości Diecezjalne* R. 16: 1936, nr 9.



nymi kół byli: Franciszek Dzida — KSMŻ, Antoni Zuber — KSM i Alojzy Zbijowski — KSMM<sup>115</sup>.

Dysponując wykazem członków, możemy stwierdzić liczebność oddziału: Katolickie Stowarzyszenie Mężów liczyło w 1934 r. — 51 osób, 1935 — 53, 1936 — 56, 1937 — 56, 1938 — 55, 1939 — 50. Katolickie Stowarzyszenie Kobiet liczyło w latach 1937 — 49 osób, zaś w 1938 — 46. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w r. 1937 — 53 osoby. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w r. 1937 — 30 osób.

Możemy też prześledzić pochodzenie społeczne członków. Katolickie Stowarzyszenie Mężów w 1934 r. liczyło 51 członków, w tym było: 17 rolników, 11 kolejarzy, 18 robotników fabrycznych, 6 osób z różnych zawodów i 1 kościelny. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Bronowie liczyło 38 członków, w tym 13 robotników fabrycznych, 8 robotników wykwalifikowanych, 2 robotników leśnych, 5 osób ze służby rolniczej, 6 uczniów, 1 organista oraz 1 urzędnik państwowy<sup>116</sup>.

Analizując wykaz stanu osobowego poszczególnych kół parafialnej Akcji Katolickiej w Bronowie, można zauważyć, że do organizacji bardziej garnęli się dorośli, jednakże młodzież wykazała większą aktywność i zaangażowanie. Należy także stwierdzić, że wstępowali liczniej robotnicy i uczniowie zawodów, aniżeli rolnicy i młodzież rolnicza. Nie można stwierdzić przynależności społecznej i zawodowej w odniesieniu do organizacji żeńskich, gdyż wykaz członkiń zaginął. Większą aktywność mężczyzn można by tłumaczyć tym, że dysponowali oni większą ilością wolnego czasu aniżeli kobiety.

Członkowie organizacji PAK, a szczególnie młodzież, rozwijali działalność zgodnie z zadaniami wytyczonymi całej Akcji Katolickiej. Każdy z członków był odpowiedzialny za pewną dziedzinę życia religijnego czy kulturalnego. Istniały także specjalne funkcje: zelator, naczelnik spraw sportowych, sekretarz, gazeciarski, bibliotekarz, tzw. członkowie wspierający, no i oczywiście zarząd<sup>117</sup>. Szczególnie dobrze rozwijał się kolportaż dobrej książki i prasy katolickiej. Protokoły z zebrań często zachęcają członków PAK, by propagowali prasę katolicką, szczególnie „Gościa Niedzielnego”. Na pewno dzięki PAK, a szczególnie organizacjom młodzieżowym, Bronów miał bardzo wysoką liczbę abonentów prasy katolickiej, zwłaszcza „Gościa Niedzielnego” (rok 1930 — 44 abonentów; 1933 — 20; a w 1936 — 25). W sierpniu 1937 r. urządzono tydzień kolportażu „Gościa Niedzielnego”, kiedy to członkinie i członkowie szli od domu do domu zachęcając do abonowania „Gościa Niedzielnego”<sup>118</sup>.

Akcja Katolicka posiadała też własną czytelnię, prowadziła równocześnie na bieżąco stałą bibliografię pożytecznej katolickiej literatury. W miesiącu październiku organizowano tydzień propagandy dobrej książki<sup>119</sup>. Pod koniec 1938 r. KSMM w Bronowie otrzymało z centrali w Katowicach pierwszą nagrodę w postaci książek o wartości 30 zł. za największą procentowo ilość sprzedanych książek<sup>120</sup>.

<sup>115</sup> A. Pr. B. Protokolarz zebrań P. A. K. w Bronowie.

<sup>116</sup> Tamże. Wykaz członków P. A. K. w Bronowie.

<sup>117</sup> Tamże. Spis członków P. A. K. Bronów, R. 1937.

<sup>118</sup> A. Pr. B. Protokoły z zebrań P. A. K. Bronów R. 1937; Kronika Apostolstwa Mollitwy w Bronowie (Kronika r. 1937).

<sup>119</sup> Tamże, Protokoły z zebrań P. A. K. w Bronowie.

<sup>120</sup> „Gwiazdka Cieszyńska” R. 90: 1939, nr 6.

Świętem patronalnym Akcji Katolickiej była uroczystość Chrystusa Króla. Dbano szczególnie o to, aby uroczystość ta stanowiła duże przeżycie dla parafian. Do członków Akcji Katolickiej należało przystrojenie kościoła na tę uroczystość. Bardzo duży nacisk kierownictwo poszczególnych kół Akcji Katolickiej kładło na wspólną Komunię św. wszystkich członków. W przeddzień uroczystości organizowano zawsze wieczerze przez wieś pochód, w czasie pochodu liczne lampiony<sup>121</sup>. Podobny pochód odbył się w przeddzień poświęcenia krzyża z fundacji Filarek. Jak wspomina ks. proboszcz Hojka, zrobiło to na parafianach bardzo duże wrażenie<sup>122</sup>.

Po południu w tę uroczystość odbywały się zazwyczaj akademie ku czci Chrystusa Króla, przygotowywane najczęściej przez młodzież. Wygłaszano na nich ciekawe prelekcje: 25 X 1937 r. miał prelekcję dawny kierownik miejscowej szkoły, P. Kopeć. Mówił na temat stosunku szkoły do religii. Członkowie PAK z wioski Józef Zbijowski i Józef Kuboszek mówili również na temat stosunku państwa do Kościoła. Dnia 13 II 1938 r. urządzono w parafii uroczystą akademię z okazji święta papieskiego. Za rok, 12 II 1939 r., urządzono w tymże Domu Katolickim akademię żałobną poświęconą pamięci zmarłego papieża Piusa XI<sup>123</sup>.

Urządzano też gwiazdki dla dzieci w okresie świąt i kolędę dla wszystkich członków Akcji Katolickiej. Imprezy urządzane były regularnie aż do wybuchu wojny.

Na zebraniach, które odbywały się co miesiąc, załatwiano bieżące sprawy parafii i wsi. Na posiedzeniu 8 XII 1936 r. postanowiono wysłać delegację w składzie: ks. Hojka, Zuber, J. Kuboszek, i J. Zbijowski, celem przeprowadzenia rozmów z kierownikiem miejscowej szkoły na temat utworzenia Rady Rodzicielskiej. Sprawę tę załatwiono jeszcze przed zakończeniem 1936 r.<sup>124</sup>. Rozpatrzono pozytywnie sprawę roznoszenia opłatka po domach, podjęto też decyzję w sprawie powstania wiernych z miejsc na powitanie wchodzącego do Mszy św. kapłana oraz w sprawie zachowania się młodzieży w kościele.

Członkowie Akcji Katolickiej brali aktywny udział w organizowaniu innych uroczystości, jak odpust parafialny, Boże Ciało, Wielkanoc, Boże Narodzenie, w czasie których wszystkie stowarzyszenia uczestniczyły w strojach galowych i ludowych ze swoimi pocztami sztandarowymi. Przygotowywanie i strojenie stajenki należało do organizacji młodzieżowych, dlatego w dniu 26 XI 1936 r. wszystkie organizacje Akcji Katolickiej zakupiły w Piekarach nowy żłóbek dla miejscowego kościoła<sup>125</sup>. Jeśli już mowa o fundacjach Akcji Katolickiej, to należy tu podać fakt, że z trzech witraży poświęconych w Bronowie dnia 8 XII 1938 r., dwa ufundowały KSM i KSK.

Czas wolny organizowała sobie młodzież we własnym zakresie. W wolnych chwilach chętnie przebywano i bawiono się w Domu Katolickim. W tym celu zakupiono różne gry, loterie oraz słodycze, najczęściej czekolady, które przeznaczano na nagrody. Urządzano wspólne spotkania

<sup>121</sup> A. Pr. B. Protokoły z zebrań P. A. K.

<sup>122</sup> Relacja ks. P. Hojki na „upominku kolędowym” z 1937 r.

<sup>123</sup> Protokoły z zebrań P. A. K. w Bronowie.

<sup>124</sup> A. Pr. B. Protokoły z zebrań P. A. K. w Bronowie.

<sup>125</sup> Tamże. Kronika Apostolstwa Modlitwy (Kronika r. 1936). „Gwiazdka Cieszyńska” R. 89: 1938, nr 96.

przy grach, czytano też chętnie książki i prasę katolicką. Wytworzyła się w ten sposób wspólnota, która przetrwała nawet okupację. Gdy Dom Katolicki był zamknięty, młodzi spotykali się w ukryciu, najczęściej w domu nr 31 u Zbijowskich. Wielu z nich twierdziło, że dzięki tej więzi mogli łatwiej przetrwać czas wojny, nie plamiąc się współpracą z okupantem.

Reasumując trzeba stwierdzić, że SMP, potem PAK spełniły swoje zadanie. Ożywiły ducha religijności wśród mieszkańców Bronowa, którzy poczuli się jeszcze bardziej odpowiedzialni za swój kościół i za parafię.

### 3. Księża pracujący w parafii

Ks. Augustyn Figwer był pierwszym proboszczem w parafii Bronów. Urodził się 24 IV 1852 r. w Wilamowicach w Galicji. Najpierw pracował zawodowo w armii austriackiej, potem wstąpił do seminarium duchownego w Ołomuńcu, gdzie skończył studia z wynikiem bardzo dobrym i otrzymał święcenia kapłańskie dnia 5 VII 1892 r. w wieku lat 30. W 1892 r. rozpoczął pracę duszpasterską w Gródzcu k. Skoczowa w charakterze wikarego, później był 4 lata wikarym w Jabłonkowie<sup>126</sup>, następnie rok administratorem w nowej parafii w Nowej Łomnej. W 1898 r. otrzymał inwestyturę na probostwo tejże parafii. Urząd pełnił przez dwa lata<sup>127</sup>.

Gdy ogłoszono konkurs na parafię w Bronowie, zgłosił swoją kandydaturę wraz z dwoma innymi księżmi. Jednym z nich był ks. Józef Adamus, ur. w Wielkich Kończycach, liczący lat 35, studia skończył w Innsbrucku, 10 lat kapłaństwa. Drugi to ks. Jan Hess ur. w Końskiej, wiek 33 lata, studia w Pradze i Ołomuńcu, 7 lat kapłaństwa<sup>128</sup>. Wszyscy trzej władali językiem polskim i niemieckim. Na posiedzeniu gminy w dniu 18 VII 1900 r. wybrano proboszczem ks. Figwera 10 głosami przeciwko 2<sup>129</sup>.

Parafia długo i z utęsknieniem czekała na proboszcza, dlatego przybycie pierwszego proboszcza było tym radośniejsze. Nastąpiło ono w niedzielę 14 X 1900 r.<sup>130</sup>. Dwa tygodnie później odbyła się też nie mniej uroczysta instalacja kanoniczna proboszcza<sup>131</sup>.

Ks. Figwer był w Bronowie duszpasterzem przez 7 lat. Jak już wspomnieliśmy, nie ma z tego okresu ważniejszych informacji o życiu religijnym parafii. Wspomniano tylko, że w czasie jego pobytu w Bronowie organistą był Franciszek Łukosz oraz, że ks. Figwer wraz z ks. Spacilem z Ligoty byli jedynymi księżmi w dekanacie bielskim należącym do Macierzy Szkolnej<sup>132</sup>. 1 XI 1907 r. ks. Figwer odszedł z parafii, udając się do Krakowa, gdzie przebywał w domu księży emerytów przy ul. św. Marka, a w trzy lata później zmarł w Krakowie w szpitalu św. Łazarza w dniu 31 III 1910 r. w wieku 58 lat<sup>133</sup>.

Po odejściu ks. Figwera parafią zawiadywał jako tymczasowy administrator ks. Stanisław Nowak. Przebywał on w Bronowie krótko, bo prze-

<sup>126</sup> A.D.K. Akta lokalne. Obsadzenia. Bronów. T. 1. 1904, fol. 51.

<sup>127</sup> „Gwiazdka Cieszyńska” R. 51: 1898, nr 41—48.

<sup>128</sup> A.D.K. Akta lokalne. Obsadzenia. Bronów. T. 1. 1802—1904, fol. 54—60.

<sup>129</sup> A.D.K. Akta lokalne. Obsadzenia. Bronów. T. 1. 1802—1904, fol. 47 (Protokół z wyboru pierwszego proboszcza).

<sup>130</sup> „Gwiazdka Cieszyńska” R. 53: 1900, nr 44.

<sup>131</sup> Tamże, R. 53: 1900, nr 45, 538.

<sup>132</sup> Tamże, R. 57: 1904, nr 21, 12.

<sup>133</sup> A.D.K. Akta lokalne. Obsadzenia. Bronów. T. 2. 1905—1930, fol. 37 i 40. Księga zmarłych szpitala św. Łazarza w Krakowie. T. 4. ser. 347, 294

jął od ks. Figwera parafię 11 XI 1907 r. i duszpasterzował tu do 4 III 1908 r., kiedy to przygotował uroczyste powitanie nowemu proboszczowi i przekazał mu parafię. Pozostawił jednak po sobie bardzo dobre wspomnienie w Bronowie, o czym informują nas ustne relacje wiernych, którzy go jeszcze znali oraz bardzo ciepła notatka o krótkim jego pobycie w Bronowie, zamieszczona na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej”<sup>134</sup>. Przede wszystkim był dobry dla parafian i kładł nacisk na odrodzenie zaniedbanego nieco kultu Serca Jezusowego, tradycji pierwszych piątków i życia eucharystycznego. Przeniesiony został do Niemieckiej Lutyni w charakterze wikarego, zajmując miejsce powołanego do Bronowa ks. Jana Kunza.

Ks. Jan Kunz urodził się 16 X 1875 r. w Pogwizdowie koło Cieszyna. Studia teologiczne odbywał jeden rok w Ołomuńcu, a trzy lata w Widnawie. Świecenia kapłańskie otrzymał 23 VII 1902 r. Przed przybyciem do Bronowa pracował już w trzech placówkach; dwa lata był wikarym w Johannesburgu i w Lipowych Łażniach (Niederlindenwiese) oraz 4 lata w Niemieckiej Lutyni. W swoim podaniu, napisanym po polsku, obiecał mieszkańcom Bronowa, że będzie pracował jak najsumienniejszym dla dobra parafii<sup>135</sup>. Zarząd gminy Bronów na posiedzeniu w dniu 21 I 1908 r. wybrał go jednogłośnie proboszczem w Bronowie<sup>136</sup>.

Uroczyste przywitanie parafia zorganizowała mu we wtorek 3-go maja 1908 r. Parafianie zebrali się w komplecie. Sposób przywitania był tak uroczysty, jak w czasie powitania ks. Figwera. Ks. Kunz przybył do Bronowa z konkretnym planem duszpasterskim, który przedstawił parafianom w dniu przywitania. Przebywał w parafii 28 lat<sup>137</sup>. Jego działalność w Bronowie szła w kilku kierunkach: był działaczem społeczno-kulturalnym ale przede wszystkim był duszpasterzem i „ojcem duchownym”, jak go parafianie nazywali. Był też dobrym gospodarzem parafii i świątyni. Trafnie podsumowała jego 28-letnią działalność duszpasterską w Bronowie „Gwiazdka Cieszyńska”: „... Był on niezmordowanym w winnicy Pańskiej, o charakterze bardzo delikatnym, przy tym skromny do ostateczności. Często widzieliśmy go przy pracy w kościele i poza kościołem. Starał się bardzo o utrzymanie kościoła parafialnego, choć parafia jest bardzo uboga, Kościół pod tym względem robi bardzo dobre wrażenie”.

W dalszym ciągu „Gwiazdka Cieszyńska” opisuje, jak ks. Kunz po swym przybyciu do Bronowa wziął się ochoczo i z zapałem do pracy: kazaniem, naukami, a bardziej jeszcze własnym przykładem zachęcał do ukończenia Najśw. Serca Jezusowego, któremu kościół jest poświęcony. Trzeba przyznać, że udało mu się to w wielkiej mierze. Kilka razy urządził misje św. i rekolekcje. Nie zaniedbał żadnej okazji, aby parafian swych utwierdzić w wierze świętej. Przez wszystkie lata swego pobytu w Bronowie dzielił z parafianami dobrą i złą dolę, i przeżył razem z nimi wojnę światową.

Szczególnie poświęcał się dla dzieci. W nielicznych godzinach, przeznaczonych na naukę religii w szkole starał się wpoić w te młode umysły

<sup>134</sup> „Gwiazdka Cieszyńska” R. 61: 1908, nr 42.

<sup>135</sup> A.D.K. Akta lokalne. Obsadzenia. Bronów. T. 3. 1905—1930, fol. 41, 42.

<sup>136</sup> A.D.K. Akta lokalne. Obsadzenia. Bronów. T. 3. 1905—1930, fol. 48.

<sup>137</sup> „Gwiazdka Cieszyńska” R. 61: 1908, nr 20.

jak największy zasób wiedzy o Bogu i religii. Przy jego pożegnaniu — gdy odszedł na emeryturę — podkreślił to z naciskiem były kierownik szkoły J. Kopeć, dodając, że dzieci kochały go szczególnie. Ilekroć wychodził poza probostwo, dzieci zawsze mu towarzyszyły.

Artykuł podkreśla też zasługi księdza proboszcza Kunza na polu społeczno-kulturalnym. Zaraz na początku swej działalności założył Kółko Rolnicze wraz z Czytelnią Katolicką, którą przeważnie zasilał swoimi książkami. Założył Kasę Spółdzielczą „Przyszłość”, i przez długie lata był jej przewodniczącym. Przyczynił się także do założenia Ochotniczej Straży Pożarnej, ożywił wybitnie działalność Macierzy Szkolnej, założył Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. W ostatnich latach założył w parafii wszystkie stowarzyszenia parafialnej Akcji Katolickiej. „Co więcej — kończy „Gwiazdka Cieszyńska” — aby tym stowarzyszeniom zapewnić byt i rozwój, rzucił projekt wybudowania Domu Katolickiego, który w zeszłym roku (1935 — przyp. aut.) powstał i to tylko dzięki materialnemu i moralnemu poparciu proboszcza. Jednym słowem brak tu mięjsca, by wyszczególnić zasługi proboszcza położone dla naszej parafii...”<sup>138</sup>.

Dodać należy, że ks. Kunzowi szczególnie zależało na religijnym i moralnym wychowaniu dzieci. Jak twierdzą wierni, stale i niezmiennie przypominał dzieciom o obowiązku pozdrawiania spotkanych przechodniów. Kiedy dzieci jesienią wypasały bydło na dużych kompleksach łąk wzdłuż rzeki Hłownicy, lub kiedy spędzały czas przy ogniskach lub zabawach, ks. Kunz często odwiedzał je, radził, jak się bawić, a przede wszystkim stale przypominał o zachowaniu się kulturalnym i godnym chrześcijanina.

Protokoły z wizytacji biskupich często wspominają o nim, że był to przykładowy, miły w obejściu kapłan, układający świetnie współpracę z miejscowymi nauczycielami i z konfratrami w dekanacie. Jeden z protokołów stwierdza, że posiadał on bogatą i cenną bibliotekę. Nie ma wzmianki w protokołach wizytacyjnych o jakichkolwiek naganach udzielanych proboszczowi; ciekawy jest fakt, że jeśli w którymś z protokołów były uwagi na temat wyposażenia kościoła, czy pracy duszpasterskiej, zaraz można było zauważyć w odpowiednich dokumentach, że natychmiast zabierał się do wykonania poleceń wizytatora. Na konferencjach dekanalnych kilkakrotnie wygłaszał dla konfratrów przemówienia<sup>139</sup>.

Ks. Kunz nie był zbyt zdrowy. Jak już wspomnieliśmy, po zakończeniu budowy Domu Katolickiego musiał leczyć się przez miesiąc w Truskawcu<sup>140</sup>. W 1936 roku zdecydował się zrezygnować z pracy duszpasterskiej po 28 latach pobytu w Bronowie i przejść na emeryturę. Parafianie zgotowali mu w niedzielę 16 VIII 1936 r. piękną uroczystość pożegnalną. Po uroczystej Mszy św. w kościele odbyło się w gospodzie Dzidy pożegnanie odchodzącego na emeryturę duszpasterza. Młodzież przygotowała piękny program z deklamacjami, piosenkami. Przemawiali różni ludzie, m. in. dawny kierownik miejscowej szkoły J. Kopeć.

Jego praca w Bronowie dawała efekty, widoczne jeszcze za czasów jego następcy, ks. P. Hojki, szczególnie w czasie okupacji i tuż po woj-

<sup>138</sup> Wiadomości Diecezjalne R. 20: 1926; R. 10: 1934.

<sup>139</sup> A. D. K. Akta lokalne. Ogólne. Bronów. T. 2. LB 18, 27, 75.

<sup>140</sup> A. Pr. B. Kronika Domu Katolickiego w Bronowie, 12.

nie. Był on duszpasterzem, który przez dłuższy pobyt w parafii dał solidne podstawy wiary i wytworzył w parafianach mocne przywiązanie do Boga i Kościoła.

Od przejścia na emeryturę, ks. Kunz przebywał stale w Skoczowie, przy szpitalu sióstr, gdzie zmarł dnia 1 IX 1956 r. Pochowany został zgodnie ze swym życzeniem na cmentarzu w Bronowie dnia 4 IX 1956 r.<sup>141</sup>.

Ks. Paweł Hojka, urodzony 16 grudnia 1897 r. w Piekarach Śląskich, święcenia kapłańskie otrzymał 24 VI 1928 r. Po święceniach był przez dwa lata wikarym w Knurowie, w 1930 r. administratorem w Lyskach, od 1931 r. w Małej Dąbrówce, od 1933 r. katechetą w Lublińcu w zakładzie specjalnym dla dzieci głuchoniemych<sup>142</sup>.

Ks. Hojka kontynuował rozpoczęte dzieło ks. Jana Kunza. Nastawił się głównie na zaktywizowanie Parafialnej Akcji Katolickiej, działającej w Bronowie, dbając o regularne jej zebrania. Patrząc na protokoły tych zebrań, odbywanych regularnie co miesiąc, można mieć przed sobą obraz, profil duszpasterstwa, jakie prowadził<sup>143</sup>. Doprowadził do tego, że Parafialna Akcja Katolicka nadawała ton życiu religijnemu parafii, objęła ona prawie wszystkich dorosłych parafii. Kładł poprzez tę organizację nacisk na aktywizację życia religijnego parafian, zaś szczególną opieką otoczył organizacje młodzieżowe PAK. Młodzież w święta patronalne przystępowała wspólnie do sakramentów św., zajmowała się reklamą i kolportażem prasy i literatury religijnej, dzięki czemu ta docierała do prawie każdej rodziny katolickiej w parafii.

Podkreślić tu trzeba fakt, że po raz pierwszy od istnienia parafii ks. Hojka rozpoczął w święta Bożego Narodzenia 1937/38 duszpasterski obchód kolędowy. Rozdawał wtedy tzw. „upominki kolędowe” w postaci dwustronicowej ulotki, zawierającej króciutki rys historyczny parafii i przegląd wydarzeń parafialnych z bieżącego roku. W związku z kolędą warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół a mianowicie, że ofiary zebrane w czasie tej kolędy przeznaczył na zakup białych dałmatyk dla kościoła<sup>144</sup>.

Godny uznania jest krótki, ale bardzo wartościowy rozdział jego działalności duszpasterskiej w okresie wojny. Zajął on zdecydowane stanowisko wobec szantaży i nieodpowiedzialnych wybryków miejscowych władz gminnych i szczególnie zatroszczył się o życie religijne parafian w warunkach, gdy zakazano mu nauczania religii i gdy nie mógł przeprowadzać remontów kościoła. Natychmiast po wydaniu tych zarządzeń położył mocno nacisk na życie modlitewne i religijne parafian. Wprowadził dużo nabożeństw, szczególnie dla dzieci jako formę zastępczą za zakazane lekcje religii. Gdy nie można było nic dla kościoła fundować, położył nacisk na schludny i czysty wygląd świątyni oraz na punktualność wiernych w uczęszczaniu do kościoła.

Jego zdecydowane stanowisko w związku z nieustannymi prowokacjami władz wobec Domu Katolickiego, kościoła i krzyży przydrożnych spowodowało, że musiał uchodzić z parafii. Miejscowi urzędnicy i członkowie partii narodowo-socjalistycznej spowodowali nakaz aresztowa-

<sup>141</sup> Wiadomości Diecezjalne R. 26: 1956, nr 9/10, 155.

<sup>142</sup> Tamże, R. 9: 1933.

<sup>143</sup> A. Pr. B. Protokolarz zebrań P. A. K. Bronów (na podstawie kwerendy wszystkich protokółów).

<sup>144</sup> Tamże, Kronika Bronów, 23.

nia go przez gestapo. Dzięki czujności i życzliwości niektórych parafian zdołał ujść z Bronowa. Było to w grudniu 1940 roku<sup>145</sup>.

Od grudnia 1940 r. pracowało w Bronowie kolejno aż czterech duszpasterzy: ks. Tadeusz Skiba, salwatorianin; w Bronowie był niecały miesiąc (do 8 I 1941 r.), ks. Ryszard Broda był w Bronowie administratorem od 8 I 1941 r. do 23 V 1941, ks. Wł. Pruski, proboszcz w Mazańcowicach, był w Bronowie tymczasowym administratorem od 25 V do 7 VIII 1941 r., ks. Leon Kopeć, (neoprezbiter, rodem z Ligoty), pełnił funkcje duszpasterskie w Bronowie od 7 VIII do 5 X 1941 r.

Okres krótkotrwałych administratorów zakończył się z chwilą objęcia parafii przez ks. Henryka Pieprzyka. Ks. Pieprzyk urodził się 4 I 1908 r. w Poznaniu, święcenia kapłańskie otrzymał 29 VI 1933 r. Pracował kolejno na różnych placówkach: w Józefowcu, Gaszowicach, Radoszowach, Nakle Śl. Administratorem parafii Bronów został 5 X 1941 r. i przebywał tu pięć lat w okresie najtrudniejszym dla parafii i ludności: była to okupacja, potem dwa miesiące w pobliżu frontu, który zniszczył Bronów, potem szybka odbudowa wioski, a przede wszystkim kościoła. Podobnie jak ks. Hojka zajął on zdecydowane stanowisko wobec prowokacji miejscowych władz. Kontynuował rozpoczętą przez ks. Hojkę a przerwaną przez rok pracę duszpasterską pogłębiając życie religijne i moralne oraz życie sakramentalne<sup>146</sup>. Potrafił wytworzyć w parafii atmosferę udzielania pomocy uchodźcom. W rzeczywistości mogło się w niej ukrywać wielu ludzi spoza Bronowa i spoza Śląska<sup>147</sup>.

W czasie okupacji zdarzyły się w parafii rozmaite i bardzo przykre historie, których opisanie przekraczało by jednak ramy tego artykułu, jako że w zasadzie dotyczy on tylko samej parafii i kościoła. Wspominamy jednak o tym ze względu na parafianina bronowskiego ks. Władysława Kopcia, który wyświęcony na kapłana w Linzu (Austria) 4 VII 1943, i przynależny wtedy do diecezji częstochowskiej, której znaczną część Niemcy wcielili do Rzeszy, miał 18 VII tegoż roku odprawić swoje prymicje. Tymczasem 6 lipca władze okupacyjne przystąpiły do wysiedlania bogatszych rolników, tzw. „siedłoków”, którzy zdeklarowali się jako Polacy. Akcją wysiedleńczą została dotknięta rodzina ks. Kopcia, tak że nowo wyświęcony kapłan nie mógł odprawić prymicji<sup>148</sup>. Właśnie w tych chwilach niepewności i przygnębienia ks. proboszcz Pieprzyk okazał się dla wielu parafian prawdziwym ojcem.

W 1945 r., tuż po przejściu frontu, gdy domy, kościół i probostwo były zniszczone w 70%, parafianie z proboszczem na czele zabrali się mimo braku podstawowych niekiedy środków do życia, do pracy nad odbudową kościoła. W ciągu trzech prawie miesięcy zdołali odbudować swój kościół<sup>149</sup>. Ks. Pieprzyk zaś, przeniesiony przez władzę duchowną do Jan-kowic Rybnickich, opuścił parafię dnia 1 IX 1947 r.

<sup>145</sup> A. D. K. Akta lokalne. Ogólne. Bronów. T. 2. LB 60, 83, 84, 85, 87.

<sup>146</sup> A. Pr. B. Kronika parafii Bronów, 34—38.

<sup>147</sup> F. Singler, *Wielka ofiarność malej parafii*. „Gość Niedzielny”. R. 1946, nr 8 (24 VI).

<sup>148</sup> A. Pr. B. Kronika parafii Bronów, 29—32.

<sup>149</sup> A. D. K. Akta lokalne. Ogólne. Bronów. T. 2. LB XIII. 120.

## ZAKOŃCZENIE

Artykuł niniejszy w zasadzie kończy się na roku 1939, uważaliśmy jednak za stosowne opisać również niektóre fakty i zdarzenia z czasów wojny. Parafianie i kościół w Bronowie przeżyli okupację hitlerowską i straszny w skutkach, przewalający się tamtędy przez dwa miesiące, front w 1945 r. Zniszczenia usunięto zaraz w 1945 r., ale jeszcze daleko było w Bronowie do stabilizacji gospodarczej czy religijnej. Następni duszpasterze przyczyniali się do osiągnięcia tejże stabilizacji. Należy tu wymienić pracującego w latach 1953—1955, ks. Sylwestra Durczoka (1912—1975), oraz pracującego w latach 1955—1958 ks. Ludwika Niemca (1911—1966) jako szczególnie zasłużonych dla odbudowy życia parafialnego.

Przybyły w 1958 roku na miejsce ks. Niemca obecny duszpasterz, ks. Franciszek Strauch, kładzie przede wszystkim nacisk na pogłębienie życia religijnego i sakramentalnego, na odnowienie świątyni i na przygotowanie parafii na zbliżający się jubileusz 100-lecia kościoła parafialnego w Bronowie.

## OBJAŚNIENIA UŻYWANYCH SKRÓTÓW

## 1. SKRÓTY NAZW ZESPOŁÓW ARCHIWALNYCH:

|           |                                     |
|-----------|-------------------------------------|
| A. Pr. B. | — Archiwum Parafialne w Bronowie    |
| A. Pr. R. | — Archiwum Parafialne w Rudzicy     |
| A. P. B.  | — Archiwum Powiatowe w Bielsku      |
| A. P. C.  | — Archiwum Powiatowe w Cieszynie    |
| A. D. K.  | — Archiwum Diecezjalne w Katowicach |
| A. D. W.  | — Archiwum Diecezjalne we Wrocławiu |

## 2. SKRÓTY NAZW UŻYWANE W TEKŚCIE:

|                 |  |
|-----------------|--|
| P. A. K.        | — Parafialna Akcja Katolicka                             |
| K. S. M.        | — Katolickie Stowarzyszenie Mężów                        |
| K. S. K.        | — Katolickie Stowarzyszenie Kobiet                       |
| K. S. M. M.     | — Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej            |
| K. S. M. Ż.     | — Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej           |
| S. M. P.        | — Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej                      |
| O. S. P.        | — Ochotnicza Straż Pożarna                               |
| T. P. N. na Śl. | — Towarzystwo Przyjaciół Nauki na Śląsku (Roczniki)      |
| zł r.           | — złoty reński (moneta używana w cesarstwie austriackim) |
| R. M.           | — Reichsmark   |



## **DIE PFARRGEMEINDE UND KIRCHE IN BRONÓW IN DEN JAHREN 1877—1939**

### Zusammenfassung

Im Artikel wird die Organisation und das Leben der Herz-Jesu Pfarrgemeinde im Dorf Bronów in den Jahren 1877—1939 besprochen. Diese Pfarrgemeinde gehört jetzt zum Dekanat Czechowice in der Diözese Katowice, in Teschner Schlesien. Bis 1925 gehörte sie zur Diözese Breslau (Wrocław) und zwar zu ihrem österreichischen Gebiet.

Der Artikel besteht aus 3 Teilen. Im ersten werden die Gründung, Ausstattung, Organisation und die territoriale Zugehörigkeit der Kirche und Pfarrgemeinde besprochen. Im zweiten Teil werden die Kirche und ihre innere Ausstattung sowie andere sakrale Objekte der Pfarrei: Kapellen und Kreuze geschildert. Im dritten Teil der Arbeit beschäftigt sich der Autor mit dem religiösen Leben der Pfarrgemeinde und zwar mit der Seelsorge und dem Vereinsleben, wobei er besonders die katholische Aktion in den Jahren zwischen dem I und II Weltkrieg berücksichtigt. Es werden auch kurze Biographien der Pfarrer zu Bronów angegeben.

Der Artikel ist ein Ausschnitt der Monographie der Pfarrgemeinde Bronów, die zu ihrem 100-jährigen Jubiläum geschrieben wurde.